

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 104.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 6 maja 1933 r.

Rok XXVII.

„Prezydent Stanów Zjednoczonych Europy“.

Wzór prezydenta państwa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Nicea, w maju.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „L'Eclairneur de Nice“, największy dziennik południowej Francji artykuł o Prezydencie Massaryku, pióra wybitnego publicysty p. Jerzego Avri'a.

— „W czasach „wyjątkowych i przejściowych“ — pisze p. Avril — kiedy poczucie miary i taktu nie zawsze stanowi zaletę nawet t. z. wybitnych mężów stanu — należy w celu nabrania otuchy i nadziei zatrzymać swój wzrok na postaci człowieka tak bardzo prawego, tak pogodnego, tak zrównoważonego i pełnego wewnętrznej harmonii, jakim jest Prezydent Czechosłowacji, Massaryk.

Mówi się o nim: przyjaciel ludzkości i wielki Europejczyk. Całe życie czeskiego męża stanu potwierdza powyższe określenie. Prezydent Massaryk miał możność stwierdzenia, w jakim stopniu wielkie i szlachetne idee mogą przybrać realne kształty. Stało się to na oczach wszystkich, dzięki tej wspaniałej ewolucji, jaką przeszedł Massaryk, od teorii wielkiego myśliciela do aktywnej działalności męża stanu. Było równocześnie i jego przeznaczeniem i jego zasługą.

Ale z chwilą, kiedy Massaryk doszedł do władzy i mógł wprowadzić w czyn idee całego życia — nie stał się nigdy dyktatorem, człowiekiem narzucającym siebie, swe poglądy i swą wolę innym. I w tym tkwi jego ogromna siła i ogromna powaga, mogąca być wzorem godnym ze wszech miar naśladowania. „Massaryk — mówi Emil Ludwig — był wielkim europejskim mężem stanu, który nie zniszczył, ani nie lekceważył nigdy zasad demokratycznych; przeciwnie umiał je zastosować w celu rozwiązania wszystkich problemów życia współczesnego.

Skoro ludzie, którzy jak Massaryk potrafili ocenić doniosłą rolę ewolucji przychodzą do władzy — życie społeczeństwa toczy się o wiele spokojniejszym, może nawet o wiele wolniejszym tempem, ale zato wszystkie jego przejawy są o wiele głębsze i trwalsze, aniżeli wtedy, gdy ster rządów biorą w swe ręce rewolucjonści. Wówczas cała energia rządzących przemienia się w dążność do samowładztwa, dzięki któremu mogli dojść i utrzymać się przy władzy. Ojcem ojczyzny „pater patriae“ może być nazwany tylko wielki myśliciel, nigdy żołnierz. Żołnierz, któremu należy się ten zaszczytny przydomek, był raz tylko wspaniałym wyjątkiem w powyższej regule: mamy na myśli Jerzego Waszyngtona.

Nad wszystkimi współczesnymi szefami państwa góruje Massaryk dzięki wysokiej skali moralnego wpływu. Jest on prawdziwym kierownikiem swego narodu, na wzór dawnych wielkich prezydentów amerykańskich. Nie był to przypadek jedynie, iż Massaryk z tak nadzwyczajną pilnością oddawał się studjum nad historią Stanów Zjednoczonych.

Pochodząc, podobnie jak Lincoln, ze skromnej rodziny, ma wszystkie cechy charakteru wielkiego Amerykanina. Ma jego dobry, pogodny uśmiech i humor, ma jego poczucie odwagi cywilnej, je-

go umiarkowanie, dobroć, wyrozumiałość i zdrowy rozsądek. Massaryk można porównać z Markiem Aureliuszem, który podporządkowywał władzę pojęciom moralnym, będąc naprzód filo-

zofem a dopiero później naczelnikiem rzymskiego imperjum. „Działać jest łatwo, myśleć trudno, działać jedynie pod wpływem swoich refleksyj — bardzo niewygodnie“. Te słowa Goethego sta-

ły się dewizą prezydenta Czechosłowacji.

W czasach walki ducha z przejawami brutalnej siły, jest z wszechmiar pożądanem skupić ową uwagę na ludziach, których umysł harmonizuje z idealnymi dążeniami stulecia. I wtedy będzie można zrozumieć odpowiedź Bernarda Shawa, który na pytanie, kogo uważałby za najgodniejszego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Europy — rzekł bez namysłu: Massaryk, jedynie Massaryk.“ Dr. Tad. K.

Odpreżenie stosunków polsko-niemieckich

Prasa niemiecka komentuje konferencje kanclerza Rzeszy z posłem polskim dr. Wysockim oraz konferencje ministra Becka z posłem niemieckim von Moltkem.

Warszawa, 5. 5. (PAT) Rozmowa, która miała miejsce dnia 2 bm. między kanclerzem Rzeszy w obecności ministra spraw zagr. barona von Neuratha z posłem polskim w Berlinie dr. Wysockim, której treść omówiona została przez biuro Wolffa wpływa uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie.

W związku z tą rozmową przyjął minister spraw zagr. p. Beck posła niemieckiego w Warszawie von Moltkego i w rozmowie potwierdzono, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymywać swoje nastawienie i postępowanie jak najściślej w ramach istniejących traktatów z Polską. Minister spraw zagr. wyraził dalej życzenie, by obydwie kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namietności.

Pisma niemieckie podają krótkie komunikaty na temat konferencji ministra spraw zagranicznych Polski Becka z posłem niemieckim w Warszawie von Moltkem i stwierdzają, że między Niemcami a Polską nastąpiło znaczne odpre-

żenie stosunków. W komunikatach prasowych usiłuje się przedstawić Niemcy jako nastrojone niezwykle pokojowo i przeciwstawia się te pokojowe dążenia Niemiec Polsce, podając jakoby inicjatywą do tych oświadczeń wyszła ze strony Niemiec.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ stwierdza, że takie oświadczenie pokojowe ze strony Niemiec wobec Polski mógł złożyć tylko silny rząd. St. Ro.

Berlin, 5. 5. (PAT) Biuro Conti donosi, że niezależnie od audjencji posła Wysockiego u kanclerza Hitlera, odbyła się druga rozmowa między ministrem Wysockim a ministrem spraw zagranicznych von Neurathem. W kołach politycznych, głosi komunikat biura Conti, wskazują, że fakt odbycia tych dwóch rozmów dosadnie świadczy, jak poważną i gruntowną była wymiana poglądów o ważnych dla Niemiec i Polski zagadnieniach.

Powstanie w Turkiestanie.

Żywcem palą Chińczyków.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 5. Z wschodniego Turkiestanu donoszą, że powstańcy-mahometanie zdobyli miasto Jarkand, 200 Chińczyków spalono żywcem. Pomiędzy nie- szczęśliwymi ofiarami byli przeważnie

urzędnicy chińscy. Powstanie rozszerza się na inne części prowincji Hsintszian. Załoga chińska jest za słaba, aby powstanie stłumić. St. Ro.

Masowe aresztowania działaczy związków zawodowych.

Miljonowe konto Loebego obłożono aresztem.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 5. Jak donosiliśmy wczoraj w dniu 2 maja o godz. 10 rozpoczęło się w całych Niemczech obsadzenie domów związków zawodowych, kas tychże związków i sekretariatów. Poza tym obsadzono również hitlerowcami bank robotniczy i wszystkie jego filje w Niem-

zech. Równocześnie w Berlinie zamknięto do aresztu ochronnego przewodniczącego wolnych związków posła socjaldemokratycznego Leiparta, znanego działacza Grassmanna i socjaldemokratycznego posła i byłego ministra Wissella. Również aresztowano w Berlinie 12 innych działaczy.

Komitet „akcji „Gleichschaltung“ związków złożył oświadczenie, że prawa robotników zostaną zachowane. Również wkłady robotnicze w bankach i wypłata rent zostaje zagwarantowana. Tylko na przeciąg krótkiego czasu zostaną zamknięte pewne konta bankowe, w szczególności przywódców marksistowskich, gdyż komitet zajmie się badaniem pochodzenia tych pieniędzy. Podobno w banku robotniczym w Monachium obłożono aresztem konto byłego prezydenta Reichstagu Loebego w wysokości 3 milionów marek.

Dalsze rugi na uniwersytetach

Wybór nowego rektora uniwersytetu berlińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 5. Na uniwersytecie berlińskim został wybrany rektorem prof. antropologii Eugenjusz Fischer.

Pruski minister kultury zwolnił znowu 32 profesorów wyższych uczelni. Z pośród zwolnionych profesorów 23 wykladało na uniwersytecie berlińskim a

9-ciu w Kolonji. Między urlopowanymi znajdowali się uczeni światowej sławy jak np. badacz chorób płucnych dr. Fryderyk Friedmann, badacz choroby raka dr. Blumenthal, orientalista profesor dr. Mittwoch i szereg innych.

St. Ro.

Podobna akcja „Gleichschaltung“, jaką przeprowadzono w Berlinie, nastąpiła również w Kolonji, Monachium, Hamburgu, Dreźnie, Halle itd. Dotychczas aresztowano około 50 funkcjonariuszy marksistowskich związków.

St. Ro.

Prasa europejska omawia konferencje polsko-niemieckie.

Przyrzeczenia Hitlera wobec Polski.

Usiłowanie poprawienia stosunków.

Wiedeń, 5. 5. (PAT) „Wiener Neueste Nachrichten“ zaopatrują swoje doniesienia berlińskie o rozmowie między posłem Wysockim a kanclerzem Hitlerem tytułem: „Odprężenie polsko-niemieckie?“

Nie oddając się zbyt optymistycznym oczekiwaniom można jednak powiedzieć, że po tym kontakcie otworzyły się być może widoki zasadniczego nowego uregulowania stosunków między obu państwami.

Jakie praktyczne skutki wynikną z tych znamiennych akcji dyplomatycznych, nie da się w szczegółach jeszcze przewidzieć. W każdym razie próby doprowadzenia do poniekąd znośnego stanu zostały uczynione, należy się tylko spodziewać, że zostaną uwieńczone powodzeniem.

Opinia prasy angielskiej.

Londyn, 5. 5. (PAT) Komunikat biura Wolffa w sprawie wizyty min. Wysockiego u kanclerza Hitlera ukazał się we własnej depeście „Timesa“ powtarzając mniej więcej treść komunikatu.

„Manchester Guardian“ podaje w cudzysłowie komunikat w całości.

„Daily Express“ podaje wiadomość na stronicie nietytułowej, zaopatrując ją w kilka słów komentarza. Komunikat ukazał się p. t.: „Przyrzeczenia Hitlera wobec Polski“, „Niemcy obiecują szanować traktaty“. Dziennik w depeście własnego korespondenta berlińskiego dodaje do komunikatu następujący komentarz: „Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne, daje nadzieję, że przyczyni się do usunięcia poważnego napięcia pomiędzy Niemcami a Polską“.

Bezpośrednie porozumienie.

Berlin, 5. 5. (PAT) Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Hitlera i ministra Neuratha z posłem Rzeszypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Wysockim.

„Berliner Tageblatt“ wyraża oczekiwanie, że „wielkie aktualne kwestje polityczne między sąsiadami wschodnimi uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw“.

„Vossische Ztg.“ pisze: „Oświadczenie kanclerza jest tak wyraźne i jasne, że wszelka interpretacja w duchu propagandy antyniemieckiej wydaje się być niemożliwa. Wiadomo, iż istniejące traktaty przyznają Niemcom ściśle określone prawa zarówno w obecnym układzie stosunków jak i przy próbach poprawienia tego stanu“. Również projekt Mussoliniego, przewidujący wykorzystanie możliwości rewizji, oparty jest na podstawie istniejących traktatów i utrzymany w ich granicach, tak

zdaniami dziennika, rozumieć należy oświadczenie kanclerza, Niemcy pracować będą nad zastosowaniem istniejących traktatów w duchu życzeń niemieckich.

Oferta pokojowa.

Paryż, 5. 5. (PAT) „Petit Parisien“ p. t. „Kanclerz Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie“ podaje z Berlina następującą własną korespondencję: Wczoraj po południu minister polski w Berlinie był przyjęty na dłuższej audjencji przez kanclerza Rzeszy w obecności barona von Neuratha. Następnie minister spraw zagranicznych odbył długą poufną rozmowę z przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej.

W kołach politycznych berlińskich, których wrażenia przekazujemy, nie mając jednak możliwości ich sprawdzenia przywiązują się do tych rozmów jak największe znaczenie.

Kanclerz Hitler miał w sposób ogólnikowy poruszyć wszystkie zagadnienia istniejące pomiędzy obu krajami, a które w ciągu ostatnich lat doprowadziły, o czym powszechnie wiadomo, do poróżnienia poglądów.

10 żądań niemieckich chrześcijan.

„Gleichschaltung“ ogarnia dziedzinę wyznań religijnych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 5. Niemiecy chrześcijanie ułożyli listę 10-ciu żądań, którą przedłożyli prezydentowi kościoła luterskiego Kaplerowi. Wśród tych 10-ciu żądań opracowanych przez pastora Hassenfeldera na uwagę zasługuje punkt 3-ci, w którym przyszły ewangelicki kościół Rzeszy ma być nazwany kościołem nie-

W kołach politycznych Polski nadszedł inicjatywę rządu niemieckiego znaczenie „oferty pokojowej“, przedłożonej Polsce.

Korespondent „Petit Parisien“ kończy swoje informacje uwagą: Należy naturalnie przed wyrobieniem sobie ostatecznej opinii o znaczeniu tych ważnych rozmów oczekiwać jeszcze dodatkowych i bardziej dokładnych wyjaśnień.

Oprócz „Petit Parisien“ poranna prasa paryska podaje albo krótki komunikat Havasa z powołaniem się na biuro Wolffa o odbytych wczoraj rozmowach, albo narazie wiadomość przemilcza.

niemieckich chrześcijan, t. j. względy rasowe mają odgrywać i w tej dziedzinie rolę i kościół awangelicki ma być z zasady dla Aryjczyków.

W punkcie 7-mym domagają się Niemiecy chrześcijanie ustanowienia biskupa dla Reichu (Reichsbischof). Siedzibą biskupa Reichu ma być Wirtembergja jako miasto Lutry. Wybór władz kościelnych ma się odbyć na podstawie głosowania wszystkich współwyznawców, przyczem Niemiecy chrześcijanie spodziewają się uzyskać większość.

Jednocześnie z akcją niemieckich chrześcijan nacjonaliści bawarscy usiłują przeprowadzić „Gleichschaltung“ kościoła katolickiego. Zmusiło to biskupów bawarskich do wydania listu do swych diecezjan, w którym przeciwstawiają się tej idei i twierdzą, że narodowy kościół stanowiłby dla katolików zerwanie z wiarą. List powołuje się na zapewnienia kanclerza Rzeszy, i żąda pozostawienia w spokoju wyznania katolickiego. St. Ro.

BBWR ustali kandydaturę Prezydenta

na dwie godziny przed zgromadzeniem Narodowym.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Posiedzenie pełnego klubu parlamentarnego BBWR zostało wyznaczone na poniedziałek na godz. 9 rano. Na posiedzeniu tem prezes Sławek wyjawi, kto ma być kandydatem na Prezydenta. Zgromadzenie, jak wiadomo, odbędzie się tegoż dnia o godz. 11 rano.

Premjer Prystor u Prezydenta.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Wczoraj premjer Prystor był przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta. Następnie Pan Prezydent w towarzystwie premjera wyjechał samochodem do Wilanowa, a by obejrzeć pamiętki po królu Janie Sobieskim.

Specjalny urząd dla zwalczania sabotażu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 5. Minister sprawiedliwości Kerrl wydał zarządzenie przeciwko sabotażowi w przemyśle. Minister Kerrl ustanowił specjalny urząd do zwalczania sabotażu, na czele którego stanął dr. Roland Freisler. Ustawa rządowa do zwalczania sabotażu wskazuje, że w niemieckich szeregach robotniczych panuje wrzenie. Elementy komunistyczne usiłują przeciwstawić się akcji „Gleichschaltung“ związków zawodowych. St. R.

Właściciele kinoteatrów Pomorza i Poznańskiego obradują.

Poznań, 5. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie związku właścicieli teatrów świetlnych na Poznańskie i Pomorze. Bydgoszcz reprezentował p. Kittkowski z kina „Kryształ“. Pomorze reprezentowali pp. Krzyżniewski-Brodnicza, Przepierzynski-Czerski i Gorczyca-Grudziądz.

Najważniejszymi punktami porządku obrad były: sprawa podatków, które gnębią właścicieli kinematografów oraz sprawa wyświetlania filmów niemieckich. Powzięto cały szereg uchwał. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później.

Japończycy zajmą Pekin

Wojska mandzurskie opanowały centralną Mongolję.

Szanghaj, 4. 5. Japońskie ministerjum wojny ogłosiło swego czasu, że w żadnym wypadku Japończycy nie zamierzają zająć Pekinu i Tientsinu. Pomimo tego, obecnie japoński generalny konsul oświadczył, że japońskie wojska w krótkim czasie zajmą Pekin i Tientsin, o ile wojska chińskie nie zaprzestaną ataków na pozycje zajęte przez armję japońską.

Tokio, 4. 5. Minister spraw zagranicznych Mandżukuo oświadczył, że Mandżurja nigdy nie kwestjonowała prawa „otwartych drzwi“ dla cudzoziemców. Rząd mandzurski uważały za postępowanie dziecinne, stosowanie bojkotu

przeciw obywatelom państw, które wzbraniają się uznać oficjalnie państwo mandzurskie.

Szanghaj, 4. 5. Według wiadomości podanych przez mandzurskie ministerjum wojny, oddziały mandzurskie zdobyły i zajęły miasto Dolonor w centralnej Mongolji. Miasto to jest kluczem strategicznym do opanowania całej Mongolji centralnej.

Równocześnie armja japońska posuwa się szybko w głąb Mongolji.

Skutkiem raidu kawalerji japońskiej zostało przerwane połączenie kolejowe Chin z Sowietami przez Mongolję.

Zgon wybitnego powstańca śląskiego i posła Chrz. Demokracji.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Donoszą z Katowic o śmierci posła Stanisława Krzyżowskiego, dyrektora Banku Ludowego w Pszczynie na Górnym Śląsku, który zmarł wczoraj po dłuższej chorobie w kwiecie wieku licząc lat 39.

Sp. zmarły był posłem na sejm z ramienia stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i długoletnim działaczem narodowym, bojownikiem o wolność Górnego Śląska, jednym z organizatorów I, II i III powstania śląskiego i był odznaczony orderem „Virtuti Militari“. Poza tem był on wybitnym przywódcą Związku Powstańców i członkiem Rady Naczelnej Ch. D.

Sp. Stanisław Krzyżowski już jako

młody chłopiec wszedł w szeregi bojowników o polskość ziemicy śląskiej i pierwszy w r. 1919 dał hasło do powstania. Nie miał też rolę odegrał on w czasie plebiscytu. Zmarły przez całe życie był ofiarnym bojownikiem w walkach o niepodległość oraz o ideały chrześcijańskie i narodowe.

Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji i klub parlamentarny stronnictwa wysłały depeście kondolencyjne do rodziny zmarłego. Na miejsce zmarłego do sejmu wchodzi Wojciech Rygula, rolnik z powiatu pszczyńskiego.

Przed mianowaniem Statthalterów Hugenberg traci połowę tek.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 5. W bieżącym tygodniu ma nastąpić nominacja Statthalterów dla wszystkich pozostałych krajów Rzeszy. Jak wiadomo dotychczas zostali mianowani Statthalterzy tylko dla Prus i Bawarii. Nominacja pozostałych napotyka na trudności z powodu walki między hitlerowcami a niemiecko-narodowymi

Jak twierdzi „Völkischer Beobachter“ jednocześnie będzie zamianowany nowy pruski minister dla rolnictwa, domen i lasów. Ministrem tym będzie mianowany przewodniczący Landbundu Wilkens. Tem samem Hugenberg zostałby pozbawiony połowy swych tek. St. R.

Całopalenie książek marksistowskich.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 5. Studenci wrocławscy wydali odezwę do mieszkańców miasta Wrocławia, w której proszą o oddanie z bibliotek domowych książek autorów żydowskich i marksistowskich, przyczem książki te mają być spalone na placu w śródmieściu między godz. 23 a 24 w dniu 10 maja. St. Ro.

Proces Ruszczewskiego znów został odroczony.

(Od własnego sprawozdawcy).

Warszawa, dnia 5 maja.

Proces Ruszczewskiego pod pewnym względem przypomina rozprawę krakowską przeciwko Gorgonowej. Tu i tam sprawa nadmiernie przewleka się, proces trwa tygodniami i trudno jeszcze przewidzieć, kiedy się skończy.

W dniu dzisiejszym można było spodziewać się przemówień pp. ekspertów, którzy w tej sprawie mają wiele do powiedzenia. Mają oni naświetlić skandal „radosnej twórczości“ pomajowej w Polsce.

Tymczasem jeden z rzeczoznawców wystąpił z nieoczekiwanym wnioskiem, domagając się ponownego odroczenia rozprawy, gdyż nie zdołali oni opanować całokształtu sprawy. Przedewszystkiem chodzi o przeglądnięcie konta Ruszczewskiego w jednym z banków, gdzie lokował on większe sumy.

Drugą niespodzianką był wniosek o-

brony o odroczenie procesu na nieokreślony termin. Obrona twierdzi, że rozprawa była już raz przerwana na 14 dni, a ustawa przewiduje tylko jedną 14-dniową przerwę, a nie więcej. Tymczasem zachodzi konieczność ze względu na pp. biegłych odroczenia raz jeszcze rozprawy i dlatego proces musi ulec dłuższemu, formalnemu odroczeniu.

Sąd po naradzie postanowił przychylić się do wniosku pp. biegłych i rozprawę odroczył do dnia 11 bm.

Zawezwany na dzień dzisiejszy świadek b. minister Miedziński nie przybył na rozprawę, gdyż wyjechał na kilka dni do Moskwy.

Ranne godziny były wypełnione odczytaniem dokumentów, dotyczących centrali telefonicznej. Ta część rozprawy odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

List z Londynu.

Żydzi angielscy przeciw Polsce

Niemcy tłumaczą się przed Anglikami.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, 2 maja.

Londyński reprezentant Hitlera, dr. Thost, o którego misji propagandowej w Anglii pisaliśmy w numerze 71 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 26 marca br., urządził onegdaj w jednej z sal parlamentu angielskiego nadzwyczajne zebranie w celu zapoznania posłów Izby Gmin z idealami i dążeniami hitleryzmu.

Dr. Thost wygłosił obszerny wykład na temat: „Prawdziwe znaczenie obecnego stanowiska Niemiec wobec żydów”. W przemówieniu swem zapewnił dr. Thost, że polityka Hitlera nie jest skierowana przeciw żydom jako semitom, lecz przeciw rozpanoszeniu się ich w Niemczech, a przedewszystkiem przeciwko żydom polskim, którzy w okresie powojennym stanowią w Niemczech element najwięcej niepożądany. Według dr. Thosta żydzi polscy są najniebezpieczniejszymi cudzoziemcami w Niemczech, i cała akcja rządu hitlerowskiego zwrócona była właśnie przeciwko nim, jako niebezpiecznym szkodnikom, zagrażającym bezpieczeństwu państwa niemieckiego!...

Wykładu dr. Thosta zebrani posłowie angielscy w liczbie 50 wysłuchali z spokojem, — natomiast dyskusja, którą zainicjował przewodniczący t. zw. „Grupy Oswobodzicieli”, miała przebieg bardzo burzliwy.

Na wzmiankę zasługuje przemówienie posła Dorana, założyciela i przewodniczącego „Grupy Oswobodzicieli”, które na zebranych wywarło głębokie wrażenie, jakkolwiek większość posłów, biorących udział w dyskusji, wyraziła swoje oburzenie i potępienie dla nieludzkich metod stosowanych przez barbarzyńskie Niemcy wobec cudzoziemców, a nawet wobec własnych obywateli, którzy mają odwagę wystąpić w obronie bezpieczeństwa pokoju europejskiego.

„Nie możemy pozwolić na to”, — mówił poseł Doran, — „aby dalsze 50.000 żydów miało przedostać się z Niemiec do Anglii, aby tutaj się usadowić i powoli wydrzeć z rąk naszych te warsztaty pracy, które nam jeszcze pozostały!... Czyż zdajemy sobie sprawę z rozmiarów istniejącego już zalewu Anglii przez żydów? Czyż uświadamiamy sobie smutny fakt, że prawie wszystkie teatry angielskie, że cały przemysł filmowy, że wszystkie bez wyjątku kinematografy w obrębie Anglii, — a więc wszystkie największe przedsiębiorstwa nasze są w posiadaniu żydów, — czyli elementu

cudzoziemczego, stanowiącego ośrodek dla państwa niebezpieczny?... Jest to element zachłanny, nie przebierający w środkach tam, gdzie chodzi o dojsię do wytkniętego celu, — jest to element, który sam nigdy nie staje w obronie słabszych i uciśnionych, a uwielbia siłę i przemoc, stosowaną wobec innych narodów!...”

Poseł Doran głosi, że założona przez niego „Grupa Oswobodzicieli” liczy już 100 wybitnych zwolenników, lecz nazwiska ich, tak, jak wszystkich innych, którzy przystąpią do stowarzyszenia, mającego na celu oswobodzenie Anglii z pod wpływów żydowskich, — nie będą nigdy ujawnione ze względu na to, iż liczyć się muszą niestety z tem, że potężna mafia żydowska mogłaby im poczynić wielkie szkody!

Nazwiska wszystkich członków i sympatyków „Grupy Oswobodzicieli”, znane tylko będą każdorazowemu przewodniczącemu stowarzyszenia tego...

To zapewnienie posła Dorana da Czytelnikom naszym najlepsze pojęcie o wpływach żydostwa w Anglii, — elementu w dalszym ciągu na terenie angielskim zdecydowanie wobec Polski wrogo występującego.

Na dowód twierdzenia naszego przytoczyć możemy prawie codzienne popisy antypolskie żydowskich redaktorów w londyńskim dzienniku „Daily Express”.

Czytamy tam jednego dnia, że Polska jest „gniazdem szerszeni”, przed którym Anglja musi się mieć na baczności... następnego dnia brukowiec ten o blisko dwumiljonowym nakładzie, wzywa rząd angielski, aby nie mieszał się do spraw „korytarza polskiego, który jest magazynem wybuchowym w Europie...” a w dniu 1 maja nawołują na łamach „Daily Expressu”, pismacy żydowscy angielskiego ministra dla spraw zagranicznych aby, broń Boże, nie słuchał „skomleń Polaków w sprawie rzekome-

go niebezpieczeństwa ze strony nazich w Gdańsku, skomleń tych Polaków, którzy potrafili Litwie podstępem skraść Wilno, a sami krzyczą na myśl, że niemiecki Gdańsk pragnie przyłączenia do macierzy niemieckiej!...”

Gdy cała prasa angielska uważa sobie za obowiązek uświadomić obalamowane przez bezprzykładną propagandę niemiecką społeczeństwo angielskie, że kłamstwom niemieckim dłużej wierzyć nie wolno i, że Niemcy są najgroźniejszem dla pokoju europejskiego niebezpieczeństwem, — że wreszcie Anglja na uboczu stać nie może na wypadek zbrojnego przez Niemcy napadu na Polskę — kanaje żydowskie na metalowych stołkach redaktorskich w „Daily Express” zdobywają się na coraz brutalniejsze obryzkiwanie Polski błotem kłamliwych oskarżeń, — notę rządu polskiego do Niemiec w sprawie poturbowanych przez hitlerowców żydów zamieszczają ze wzmianką, że „Daily Express” w sprawie tej jest zupełnie neutralny i tak samo zamieści niemieckie odparcie polskich zarzutów... i pozwalają sobie na niesłychaną impertynencję udzielania rządowi angielskiemu napomnień, jakimi drogami ma kroczyć w polityce zagranicznej, gdy chodzi o Polskę, — a równocześnie straszą społeczeństwo angielskie, że „Polska jest gniazdem szerszeni”.

Miejmy się na baczności, aby rodacy tych pismaków z londyńskiego „Daily Express” nie porobili sobie „gniazd szerszeni” w tej Polsce, która od wieków karmiła ich mlekiem i miodem, była i jest im przytułkiem wtedy, gdy ich gdzieindziej najwięcej prześladowano.

Nomad.

Hugenberg zmienia szyld.

„Front niemiecko-narodowy”.

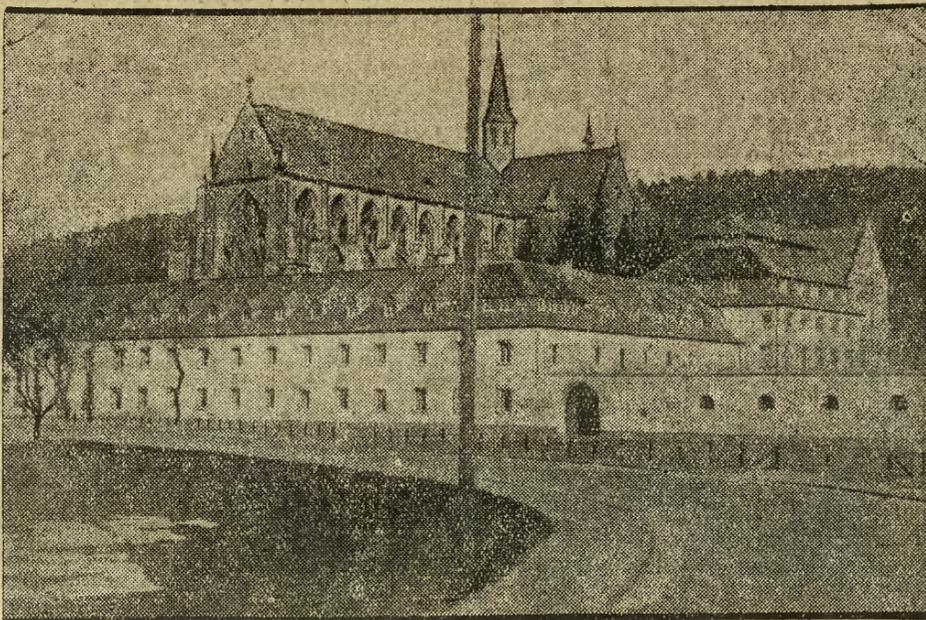
(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 5. 5. Dwudniowe obrady niemiecko-narodowych skończyły się po burzliwych incydentach zmianą nazwy na „front niemiecko-narodowy”. Najwidoczniej Hugenbergczycy pragną się upodobnić do hitlerowców przy pomocy organizacji wewnętrznej. St. Ro.

Nowy protest żydów.

Warszawa. (Tel. wł.). 20 organizacji żydowskich wydało wspólną odezwę w sprawie prześladowań żydów w Niemczech. Odezwa ta zwraca uwagę na wielkie prześladowania żydów w Rzeszy niemieckiej i to w każdej dziedzinie życia i wskazuje na eksterminacyjną politykę, stosowaną względem ludności żydowskiej oraz zwraca się z apelem do opinii intelektualnej świata, wzywając ją do potępienia tego wszystkiego, co się dzieje w Niemczech.

800 lat klasztoru i przeora.



Klasztor Cystersów w Altenbergu założony został w roku 1133 przez hr. Eberharda von Berga. Obchodzi on zatem obecnie 800 lat swego istnienia, i należy do najstarszych klasztorów w Europie. W budynkach klasztornych utrzymało się wiele partii pierwotnych t. j. z czasów założenia, jakkolwiek musiały one być remontowane i wzmacniane, aby je uchronić przed zgnębionymi wpływami atmosferycznymi. Jedynie kościół jest nowszego pochodzenia i postawiony został, po upadku starego kościoła, w epoce gotyckiej. Zaden turysta, zwiedzający rozsiane nad Renem zabytki budownictwa, nie pominię klasztoru w Altenbergu, który jest zarazem słynnym miejscem odpustowym.

Anastazja Drewnowska.

(64)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— A chciała ją pani wydać za Obskurnego! — ukąsiła Marysia. Nie mogła się powstrzymać.

— Ja ją chciałam wydać za Obskurnego? — oburzyła się szczerze Służkowa. — Jabym wydała Dankę za takiego prostaka? Bezcelne chlupisko narzuciło się przemocą. Niech się pani spyta Nastki, czy mu nie pokazałam drzwi? Że się trochę dorobił, to od razu do panny z dobrego domu! Niech mi pani wierzy, że trzęsłam się z oburzenia... Biedna Danuśka, co ona wczoraj przeszła! Śpi biedaczka! Nie pozwoliłam nikomu chodzić na górę. Niech przyjdzie do siebie, żeby dobrze wyglądała na przyjazd narzeczonego.

Marysia wstała.

— Ja pójde teraz na obiad. Pani pozwoli, że jeszcze tu zajrzę?

Pani Barbara ujęła ją za ramiona i posadziła z powrotem.

— Nie puszczę pani. Zostanie pani u nas na obiedzie. Jakże, przyjaciółka Danuśki, powinna być u nas jak u siebie w domu. Zaraz podadzą, już Nastka nakrywa do stołu.

Nakrywszy do stołu, Nastka pobiegła pod drzwi Danki i zleciała pospiesznie nadół, meldując, że panienka już nie

śpi i prosi do siebie panią nauczycielkę.

Pani Barbara wzięła Marysię pod rękę.

— Pójdziemy razem — rzekła. — O, do licha, że też nie wezwali do niej doktora! Ale jak ja o czem nie pomyślę, to nikt. Wszyscy chodzą bez głów. Musiała dobrze się zmęczyć, taka delikatna...

Weszły do pokoju Danki, która leżała nieruchomo na łóżku, jakaś inna niż zwykle, jakaś nieswoja.

Marysia doskoczyła do niej pierwsza. — Ach, proszę pani, ona ma gorączkę! — zawołała — Twarz rozpalona...

— Głupstwo — rzekła słabym głosem Danki. — Nic mi nie jest. To tylko ze zmęczenia. Wypocznę i będę zdrowa.

Pani Barbara usiadła na łóżku i przyłożyła kuzynce do czoła tłustą, białą diel.

Nie, moja panno — zaprotestowała tonem serdecznej surowości — tego nie można lekceważyć... Nastka, leć do Franka, niech zaprzęga. Pojedzie po doktora.

— Nie potrzeba! — zaprotestowała zdumiona Danki. — Przecież mi nic nie jest. Dziękuję ci, Basiu!

Ale pani Barbara była nieugięta i postawiła na swoim. Danki, zasypywana czułościami, nie posiadała się ze zdumienia. Marysia, widząc to, dawała jej porozumiewawcze znaki oczami i uśmiechała się słodko. Ale i to było niezrozumiałe. Dopiero Marysia uświadomiła sobie, że przecież Danki nie mogła jeszcze wiedzieć o wizycie Sza-

rzyńskiego u matki. Obecność Służkowej była im ogromnie nie na rękę, gdyż chciały pomówić „od serca”, lecz niewygodny świadek nie ruszał się z pokoju ani na krok. Wobec tego Marysia rzekła:

— Ty jeszcze nie wiesz, Danki, że pan Szarzyński był wczoraj w Warszawie u twojej matki. Prosił o twoją rękę.

Danki nie odpowiedziała ani głosem, ani gestem, tylko nieco przybladła.

Pani Barbara, która nie spuszczała z niej oka, pomyślała:

— Przebiegła sztuka. Widocznie już się przedtem porozumieli.

A głoszno rzekła:

— Tak, moja panno, masz, na coś sobie zasłużyła. Niech ci Pan Bóg da jak najlepiej.

I ucałowała ją serdecznie, podczas gdy Marysia zagrała ukradkiem na nosku, tak jak to robili jej uczniowie.

Dziwne jest serce ludzkie, ale Danki choć znała nawydot obłudę kuzynki, poczuła do niej coś w rodzaju sympatii.

Zjawił się doktor i przepisał bohaterce dnia, jak się wyraził, odpoczynek i nic więcej. Po jego odejściu przyjaciółki zostały na chwilę same i Danki zapytała:

— Więc on się o mnie oświadczył mamie? Czy to prawda?

— Święta prawda — potwierdziła entuzjastycznie Marysia.

— Ja... nie... wiem... Nie... chce... mi... się... wierzyć. To... musi... być jakieś nieporozumienie... Marysiu, on

już ma narzeczoną — dokończyła rozpaczliwym szeptem.

Marysia przyjęła to oświadczenie zupełnie spokojnie.

— Wiem o tem, ale to nic nie znaczy, bo jej nie kocha.

— Skąd wiesz? — wyrzuciła przez zaciśnięte gardło Danki.

— Janek mi mówił.

— Co ci jeszcze mówił?

— Nic więcej. Nawet nie wie, gdzie ona przebywa i jak się nazywa.

— To ja ci powiem więcej. Te pannie, które mnie zabrały, to właśnie ona i jej matka. Posłuchaj tylko...

— Hm! — rzekła Marysia, wysłuchawszy całego opowiadania. — Coś tu jest nie w porządku. Hm! — pokręciła głowę, marszcząc brwi. — Oświadczył się o ciebie, nie zerwawszy z tamtą. Szczerze ci powiem, że to mi się nie podoba. Jestem pewna, że naprawdę cię kocha, ale widocznie jest okropnie lekkomyślny. POCO one przyjechały? Mó-wisz, że służba ich się nie spodziewała? Hm! To jeszcze dziwniejsze...

— Przyjedzie, to wszystko się wyjaśni — szepnęła Danki. — Wiesz, mam taką skołataną głowę i jestem taka osłabiona, że sama nie wiem, co czuję. Narazie cieszę się, że go jeszcze zobaczę, a potem...

Marysia pomyślała, co to będzie za skandal, jak się po okolicy rozejdzie wieść o podwójnym narzeczeństwie Szarzyńskiego, lecz zachowała tę refleksję dla siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Echa procesu Gorgonowej.

Wywiad z Henrykiem Zarembą.

Warszawskie „Nowiny Codzienne” zamieszczają rewelacyjną rozmowę z architektem Henrykiem Zarembą. W rozmowie tej inż. Zaremba oświadcza, że **skazaniem Gorgonowej pomszczono śmierć Lusii**. Bo gdyby sąd tego nie pomścił, on sam musiałby pomścić śmierć nieszczęsnego dziecka. Dalej Zaremba oświadczył, że mimo uznania, że Gorgonowa działała pod wpływem wzruszenia psychicznego, on oświadcza, że **było to działanie z całkowitą premedytacją**, na co, jak powiada, ma cały szereg dowodów, o których nie mówił na rozprawie, częściowo dlatego, że go o to nie pytano, a częściowo dlatego, że nie chciał, aby go posądzano, że chciał rzucać efekty. Jako jeden z tych faktów, ilustrujących przekonanie Zaremby, przytacza on kozetkę, na której miał spać Staś w pokoju Lusii, ponieważ Lusja miała złe przeczuć i obawiała się o siebie. Postawiono więc te kozetkę w pokoju Lusii, ale **Gorgonowa kazała ją wynieść natychmiast i nie pozwoliła, by tam kozetka stała**. Jako drugi motyw przytacza Zaremba list, który otrzymał z Serbji. Otóż zawiadomiono mnie w tym liście, że **na Bałkanach istnieje zwyczaj pewnego rodzaju wendety**. Polega to na tem, że jeśli kobieta zostanie przez mężczyznę pokrzywdzona, mści się za nią druga kobieta. Jeśli zaś pokrzywdzona nie ma w pobliżu żadnej bliskiej osoby, mści się sama. Jest zwyczaj, że **zabijająca daną osobę**

mścicielka bezceści jej ciała. Gorgonowa pochodzi właśnie z Bałkanów. W miejscu, gdzie się urodziła, zwyczaj taki panuje.

Zaremba twierdzi, że na wypadek, gdyby sprawę rozpatrywano po raz trzeci, to on nie zgodzi się brać w niej udziału, jeśli sąd nie dopuści do sprawy jego adwokatów w charakterze powodów cywilnych. Zgłosi on ponadto powództwo o zwrot kosztów pogrzebu.

Po wyborze Prezydenta

proces brzeski w Najwyższym Sądzie.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego PPS, na którym poseł Niedziałkowski zdał sprawozdanie z przebiegu uroczystości 1 maja. Posiedzenie klubu w sprawie Zgromadzenia Narodowego wyznaczone zostało na niedzielę dnia 7 bm. Jak donosi dzisiejsza prasa sanacyjna mniejszości wogóle nie wezmą udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

Zaznaczyć należy, iż następnego dnia po wyborze Prezydenta rozpocznie się proces brzeski przed sądem najwyż-

MYDŁO BEBE SZOFMANA

Idealnie pielęgnuje ciało dzieci.

(8142)

szym i jeżeli zapadnie wyrok skazujący t. j. sąd najwyższy wyrok zatwierdzi, mogą oni natychmiast być aresztowani i odprowadzeni do więzienia. Rozprawa ta potrwa najwyżej dwa dni.

Powolny spadek bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Według ostatnich danych liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 29 kwietnia 258.264 osób, tj. o 4.796 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dzisiaj i dni następnych „Dziesiąty kochanek Any Ondry”. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dzisiaj i dni następnych komedia z Vlastą Burjanem i Any Ondrą p. t. „On i jego siostra”. Nadprogram: komedia „Obcym wolno całować”.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

REKORD IŁOŚCI STATKÓW W PORCIE.

W dniu dzisiejszym znajduje się w porcie gdyńskim 92 jednostki pływające (66 statków oraz 26 berlinek).

Jest to rekordowa cyfra, jakiej dotychczas w porcie nie notowano.

Z ruchu towarzystw.

KOŁO RODZICIELSKIE

GIMN. DR. ZEGARSKIEGO W ORŁOWIE
urządza w niedzielę, dnia 7 bm. w salach Polskiej Riwiery w Gdyni wielki dancing na korzyść niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum. Początek o godz. 17-ej. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Marynarki Wojennej, która powróciła dnia 2 bm. z propagandowego objazdu po całym kraju.

STOW. „RODZINA POLICYJNA”

koło Gdynia urządza 6 maja br. w sali Hotelu Centralnego wieczorek taneczny połączony z loterią fantową.

WIZYTA

WYSOKIEGO KOMISARZA KANADY W GDYNI.

Dnia 2 maja br. przyjechał do Gdyni Wysoki Komisarz Kanady na Europę, min. Robert S. O'Meara celem zwiedzenia portu i miasta. P. min. O'Meara odbył konferencję z dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej p. mgr. Krupskim oraz z dyr. Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowskim. Następnie w ich towarzystwie zwiedził szczegółowo port oraz jego urządzenie.

SOWIECKA DELEGACJA GOSPODARCZA W GDYNI.

Sowiecka delegacja gospodarcza przybyła w dniu dzisiejszym z Warszawy do Gdyni celem zwiedzenia portu i przeprowadzenia konferencji z Izłą Przemysłowo-Handlową. Dla przyjęcia delegacji utworzony został specjalny komitet z p. prezesem inż. N. Korzonem na czele.

Zażegnana chwilowo burza.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało rozporządzenie, normujące jednostronnie stosunki służbowe oficerów Marynarki Handlowej z ważnością od 1 maja br. Rozporządzenie to pominięto niestety pod niejednym względem milczeniem ważne zagadnienia i interesa oficerów Marynarki, które mimo przyrzeczenia ze strony armatorów, że zostaną one uzgodnione na wspólnej konferencji ze Związkiem Oficerów M. H. nie zostały uzgodnione. Z tego powodu opowiadał oficerów M. H. dość silne rozgoryczenie, tak, że zachodziła obawa wybuchu strajku. W ostatniej jednak chwili nad rozgoryczeniem tem wzięła górę chłodny rozsądek i poczucie obywatelskie oficerów, tak, że do zamierzonego strajku nie doszło, gdyż armatorzy zobowiązali się jeszcze w ciągu miesiąca mają wejść w porozumienie z przedstawicielami Związku Oficerów co do tych punktów, które uważane są przez nich za najwięcej szkodliwe dla ich interesów.

Między innymi chodzi im przede wszystkim o utrzymanie obowiązków umów zbiorowych, zamiast proponowanych przez armatorów umów indywidualnych, albowiem ten rodzaj umów godzi bezpośrednio w byt zawodowej organizacji oficerów, oraz pozostawia nadal otwartą szeroką furtkę dla obsadzania stanowisk oficerskich na statkach handlowych emerytowanymi oficerami marynarki wojennej z pokrzywdzeniem zawodowych oficerów marynarki handlowej, dla których zawód ten stanowi jedyną podstawę bytu, gdy tymczasem emeryci mają przeważnie dostateczne zaopatrzenie z uposażenia emerytalnych.

Stan ten nie powinien być absolutnie tolerowany, gdyż krzywdzi on w wysokim

DZIEŃ RYCERZY ŚW. FLORJANA.

Dzień 4 maja, t. j. dzień patrona straży pożarnych, Gdynia obchodziła uroczystości. Drużyny obu naszych straży, tj. ochotniczej i portowej, rozpoczęły swą uroczystość od uroczystego nabożeństwa w kościele N. M. Panny, które odprawił ks. dziekan Turzyński w obecności komisarza rządu mgr. Sokoła, przedstawiciela Urzędu Morskiego nacz. Szawernowskiego, przedstawicieli prasy i przyjaciół straży pożarnych. Po nabożeństwie p. Komisarz Rządu dokonał dekoracji 18 członków straży odznakami za wierną wysługę, przyczem w krótkim lecz serdecznym przemówieniu nie tylko jako przedstawiciel rządu, lecz również jako długoletni członek straży pożarnych złożył życzenia drużynom i zachęcił do dalszej owocnej i dla społeczeństwa ofiarnej pracy.

Po tej uroczystości odbyło się wspólne śniadanie w Hotelu Starogdynskim p. Grzegowskiego, wieczorem zaś na scenie letniej koło dworca kolejowego odbyło się przedstawienie i pokazy.

OFIARA PRZYGDODNEGO WIOŚLARSTWA.

Ubiegłej niedzieli po południu wybrało się

Dziwne metody zaściankowej dyplomacji.

Już od dłuższego czasu utarł się wśród tujejszych matadorów zwyczaj, że z odwiedzin zagranicznych wycieczek, urzędowych i pół-urzędowych misyj robi się pewnego rodzaju tajemnicę stanu. Dziwna ta metoda pozostała jeszcze siłą przyzwyczajenia z czasów reżimu p. Hilchena, który miał swoje powody do tego, aby prasa miała jak najmniej sposobności poinformowania się bezpośrednio o tem, co się w porcie dzieje, kto ten port odwiedza i kto się nim interesuje.

Prasie podaje się tylko jałowe nic niemówiące komunikaty o dokonanych fakte, nie dopuszczając do tego, ażeby broń Boże, jakiś ciekawszy dziennikarz mógł bezpośrednio zetknąć się z takim zagranicznym gościem.

Tak też stało się i obecnie z okazji przyjazdu przedstawicieli Republik Sowieckich. Rozmyślnie okrywano tajemnicą dzień i godzinę przybycia tych przedstawicieli, aby przypadkiem nie mógł się do nich zbliżyć jakiś przedstawiciel prasy, który zechciałby mieć może innego rodzaju zainteresowania, jak te które z „góry” są nakazane.

Widocznie w tym kierunku przyswojono sobie tu w Gdyni w zupełności metody naszych

wschodnich sąsiadów, którzy obcych gości starają się wszelkimi sposobami izolować od zetknięcia się z nieoficjalnym społeczeństwem, a przede wszystkim z nieoficjalną prasą. Panowie ci sądzą, że prasa może się zadowolić rolą gramofonów do nagrywania dostarczonych przez nich płyt w formie skoncypowanych „po prikaz” komunikatów.

NOWA LINJA REGULARNA.

Do portu gdyńskiego zgłoszona została przez firmę Bergenske Baltic Transport nowa linja regularna: „Banana Line”, która utrzymywać będzie stałą komunikację co 7 dni między Gdynią, Gdańskiem i Rotterdamem. Na linii tej kursować będą dwa statki: motorowiec „Secunda” oraz parowiec „Profesor Boys”.

Niechże potem ci panowie, którzy nadal chcą podtrzymać metody p. Hilchena, nie mają do nas żalu, że informacje nasze czerpać będziemy wbrew ich woli ze źródeł, jakie nam będą dostępne i że te informacje nie zawsze pokrywać się będą z ich komunikatami urzędowymi.

Nasza flota rybacka wyrusza na połów śledzi.

Od 1 maja rozpoczyna się okres połowu śledzi na morzu Północnym i kanale La Manche, który trwa do końca grudnia każdego roku.

Dzięki uprzejmości dyrekcji polsko-duńskiego tow. importu śledzi w Gdyni „Mopol” mieliśmy możliwość zwiedzić dwa statki rybackie tegoż towarzystwa, wyruszające w najbliższych dniach na połowy śledzi na morze Północne, a to „Halina” i „Kasla”. Pierwszy jest statkiem parowym o pojemności 300 ton, drugi jest motorowcem o 200 tonach pojemności, każdy obsługiwany przez załogę z 15 do 17 ludzi, z czego połowa jest Polaków a połowa Duńczyków.

Każdy z tych statków zabiera ze sobą po kilkaset beczek soli i sieci o łącznej długości 4 do 5 tysięcy metrów, sięgających do 4-ch metrów w głąb wody. Każdy z takich statków przebywa przeciętnie od 4—6 tygodni na morzu i wraca dopiero po napełnieniu statku zasolonymi już przez załogę i ułożonymi w beczkach śledziami. Najlepsze, bo najtłustsze są śledzie z połowów majowych, które mają największy zbyt w Polsce.

Firma „Mopol” posiada obecnie flotyllę rybacką, złożoną z 8 nowoczesnych statków, a prócz tego są jeszcze w budowie dwa większe od dotychczasowych statków. Flotylla ta będzie w stanie z połowów swych zaopatrzyć nie tylko całe zapotrzebowanie Polski w śledziach, lecz nadto będzie ona mogła część swych połowów przeznaczyć na eksport. Pod tym względem będziemy się mogli oswozić od obcego importu, przeważnie niemieckiego.

Zbiórka na dzieci „Rodziny Policyjnej”.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło na urządzenie w całej Polsce zbiórki na rzecz domów dzieci „Rodziny Policyjnej”. Członkinie Stowarzyszenia rozsprzedawać będą 20 gr. znaczki. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie domu w Skolimowie.

Tajemnicze samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

Warszawa. (Tel. wł.) Niezwykle tajemnicze samobójstwo notuje warszawska kronika policyjna. Oto 16-letni uczeń gimnazjum niej. Wronski, będący już w kl. 8-ej powiesił się na strychu domu, gdzie mieszkał wraz z rodzicami. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną, gdyż nieszczęśliwego zdjęto ze sznura w kilka godzin po wypadku.

W kieszeni marynarki znaleziono u samobójcy kartkę od spowiedzi.

Denat w przeddzień nie okazywał najmniejszego przygnębienia, ani zdenerwowania. Był dobrym chłopcem, kochającym i kochanym dzieckiem, uczył się dobrze.

Władze śledcze, jak również najbliższe otoczenie zmarłego gubią się w domysłach nad tem, co mogło być powodem tak strasznego czynu chłopca.

Zwłoki zabrano do prosekutorjum.

Międzynarodowy turniej lotniczy w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 24 i 25 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy meeting lotniczy, pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta. Przygotowania do tej wielkiej imprezy lotniczej są w pełnym toku.

Zapewniony jest dotychczas udział zawodników około 10 państw.

Majowy meeting stanowić będzie największą imprezę lotniczą międzynarodową, jaka się dotychczas w Polsce odbyła.

Sensacyjny proces o nadużycia w wojsku.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Prokurator wojskowy zakończył już śledztwo w sprawie wielkich nadużyć wojskowych, popełnionych w jednym z pułków piechoty, sięgających kilkuset tysięcy zł. W więzieniu oczekują na rozprawę płatnik pułkowy oraz trzech oficerów. Pozostali odpowiadają będą z wolnej stopy.

Ogółem w stan oskarżenia postawiono 10 oficerów, którym grozi surowa kara za nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Ub. soboty nastąpiły przemówienia stron w wielkim procesie przemytników z inspektorem straży granicznej w Lesznie Włp. Siedleckim na czele.

Wyrok zostanie ogłoszony w piątek dnia 12 bm.

W ostatnim słowie Siedlecki i Jaroszka prosili o łagodny wyrok, pozostali oskarżeni wnieśli prośbę o uniewinnienie ich od winy i kary.

Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 4 na 5 bm. p. dr. Mierosiński.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Pod Złotym Lwem.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

REPERTUAR KIN.

Pałac: „Złoty moloch”.

Stylowy: „Noc w Chicago”.

Żak: „Człowiek - małpa”.

Zołnierskie: „Niewolnica szeika”.

Pociągi popularne na Targi Międzynarodowe do Poznania. Dyrekcja Okręg. Kolei Państwowych w Poznaniu, pragnąc dać możliwość wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach Poznańskich jak najszerszym warstwowi społeczeństwa, uruchomiła t. zw. pociągi popularne. Jeden pociąg wyruszył z Inowrocławia w dn. 3 maja. W razie pełnej frekwencji zostanie uruchomiony podobny pociąg popularny w dn. 7 maja br. z zastosowaniem 70% obniżki biletu za przejazd w obie strony z Inowrocławia do Poznania III klasą w kwocie 5,10 zł. Z udogodnień tych powinno skorzystać jak najwięcej obywateli z Kujaw zachodnich.

Walne zebranie Cechu szewskiego odbyło się 30 kwietnia w hotelu Rucińskiego pod przewodnictwem starszego cechu Popowskiego. Na wstępie przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego sekretarza cechu śp. Zdziarskiego. Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto. W komunikatach zarządu podano do wiadomości sprawozdanie Izby Rzemieślniczej. Saldo na rok bieżący wykazuje sumę 86,05 zł. Zarządowi udzielono pokwitowania. Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano Przybysza, Zdziarskiego, Lewickiego, Smyka, Szalkowskiego i Śmigielskiego. Wpisowe podwyższono z 10 na 15 zł.

Poradnia sportowo-lekarska. Sekcja sanitarnej przy miejskim Komitecie P. W. i W. F. w Inowrocławiu pod przewodnictwem dr. Sroczyskiego przy współudziale i współpracy miejscowej kasy chorych uruchomiła poradnię sportowo-lekarską. Nowa ta placówka mieści się przy ul. Marszałka Piłsudskiego 18 w lokalu powiatowej kasy chorych. Kierunek badań sportowo-lekarskich spoczywa w rękach por.-lekarza dr. Sadowskiego. Zgłoszenia do badań przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 7. Poniedziałki i środy przeznaczone są dla mężczyzn, a piątki wyłącznie dla kobiet. W razie potrzeby dokonuje się badań dodatkowych.

Święto szachistów. W dniu 30 kwietnia br. w kawiarni „Nad Stawkem” w Inowrocławiu odbyła się uroczystość czwartej rocznicy założenia Inowrocławskiego Klubu Szachistów. W przemówieniu wstępnym prezes inż. Tomaszewicz określił znaczenie gry szachowej i wskazał na podobieństwo między wojskową i szachową strategią i taktyką. Następnie ciekawy odczyt o życiu szachowem w Europie, uwzględniając wyczyn polskich szachistów, wygłosił p. Sikorski. Po odczycie zostały wręczone dyplomy. Dyplom mistrza miasta Inowrocławia otrzymał p. Tomaszewicz, mistrza klubu p. Kozłowski. Dyplomy klasy A dla grupy reprezentacyjnej zostały wręczone pp.: Dąbrowskiemu, Drogowskiemu, Hajkowi, Lewandowskiemu, Burdelakowi, Kozłowskiemu, Cerkaskiemu, Nickowskiemu i Rzepce. W kąciku humorystycznym p. Wojciechowski przeczytał ciekawą szkic o różnicy między mistrzem, teoretykiem, patafakem i kibicem, a p. Bodendorf zadeklamował pełen humoru wiersz „Do Patafacha”. Potem inż. Tomaszewicz wygłosił pogadankę teoretyczną na temat: „Gońce w ofensywie”. Po pogadance mistrz Poznania p. Wojciechowski rozegrał z 17 szachistami jednocześnie 17 partii, osiągając bardzo dobry wynik. Wygrał 13 partii, przegrał 3 (do pp. Kawczyńskiego, Ziółkowskiego i Nickowskiego) i zremisował jedną z p. Burdelakiem.

Założenie Tow. Kat. Robotników w Mątwach. Z inicjatywy parafjan mątweskich odbyło się w tych dniach konstytucyjne zebranie Tow. Kat. Robotników w Mątwach, na które przybyli: ks. prep. Jaśkowski z Inowrocławia i ks. prob. Dąbrowski. Po zaznajomieniu się ze statutem zgłosiło się na członków 68 osób. Do zarządu wybrano: St. Zawadzkiego prezesem, Fr. Klauza zast. prezesa, Sz. Łapińskiego sekretarzem, Br. Czajkowskiego zast. sekretarza, St. Bujaka skarbnikiem, St. Naumana, Fr. Habera, St. Plewę i Pawła Wesołowskiego - ławnikami. Patronem został ks. prob. Dąbrowski. Nowej organizacji katolickiej w Mątwach życzymy jak najobfitszych owoców.

Z notesu policjanta. Do spichlerza Miecz-

ysława Smulkowskiego w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej 8 włamali się złodzieje, skąd skradli kilka pasów zapędowych wartości około 400 zł. — Kradzież roweru męskiego zgłosiła Helena Koralewska z Barcina oraz Ernest Haak z Nowejwsi Wielkiej. — Podejrzana o kradzież gotówki na szkodę Romana Kopczyńskiego (ul. Marsz. Piłsudskiego 30) przytrzymał Stanisław Kiszczowski z Inowrocławia. — Aresztowano Monikę Próżyńską z Mątew, która dopuściła się oszustwa na szkodę Leokadii i Jana Wincków z Inowrocławia.

Kruszwica.

Kinoteatr „Ziemowit” wyświetla w dniach 6 i 7 bm. wspaniały film polski p. t. „Ostatnia eskapada”.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej. W ub. tygodniu policja tuł. przytrzymała Jana Fliżkowskiego, Stefana Barczaka, Jana Jaworskiego, Ignacego Kozłowskiego, Józefa i Kazimierza Mrozińskich oraz Szczepana Dembowskiego z Kruszwicy, którym odebrano 3 pełne łodzie ziemniaków (35 ctr.), pochodzących z kradzieży.

Poświęcenie kajaków S. M. P. 30 kwietnia br. odbyło się uroczyste poświęcenie 12 kajaków własnej budowy członków S. M. P. Kruszwica oraz własnego szalasu przy Gopie. Poświęcenia dokonał ks. prałat Schoenborn, po-



Ceny znacznie zmniejszone!

Dla włosów:

TRILYSIN - jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy. - Łupież znika. Wypadanie włosów ustaje. Włosy odrastają!

Dla cery:

EUKUTOL 6 - krem biologiczny - ożywia naskórek, czyni skórę elastyczną, nadaje jej jedwabistą miękkość i chroni od szkodliwych wpływów atmosferycznych.



Trilysin
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Eukutol 6
KREM BIOLOGICZNY

Fabryka Chemiczna „Promonta”, Spółka z ogr. odp., Bielsko Śl.

czem odbyła się defilada kajaków na Gopie. Obecny był również sekretarz generalny Zw. Młodzieży Polskiej ks. dyr. Michalski z Poznania. Cała impreza wypadła wspaniale.

Kontredans starostów poznańskich.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, iż starosta w Żninie p. Marjan Szczerbiński przechodzi do województwa poznańskiego jako radca tego urzędu. Długoletni starosta w Wyrzysku p.

Ignacy Wujek opuszcza swe stanowisko, przechodząc do Żnina, jako starosta tego powiatu.

Starosta w Szamotułach p. Tadeusz Karpiński został mianowany starostą kościańskim.

Starosta w Kościanie p. Narajewski został mianowany starostą szamotulskim. Tak się przedstawia kontredans starościński w Poznańskim.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą” ul. Chelmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną” ulica Wybickiego 39, telefon 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Wyspa zatraczonych dusz” i „Proces Gergonowej”.

Gryl: „Kobieta — kameleon”.

Orzeł: „Pożegnanie grzechu” i „Piekielny wyścig”.

Wielki koncert symfoniczny z udziałem solistów odbędzie się staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa dnia 13 maja w sali Teatru Miejskiego. W pierwszej części wystąpi chór pod kierunkiem p. prof. Antonia, a p. Janina Szalkowska odśpiewa szereg pieśni, a p. Kłysiówna wygłosi recytację. Część drugą symfoniczną obejmie koncert prof. Henryka Meleza na orkiestrę i fortepian. Potężny ten utwór podjęli się wykonać p. Zofja Rogoyska-Zukowska (fortepian) i orkiestra 64 p. p. pod batutą p. por. Szpuleckiego.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło

Grudziądz. Miesięczne zebranie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 maja o godz. 19 w restauracji Teatru Miejskiego.

Zjazd delegatów i placówek Związku Powstańców i Wojaków powiatu grudziądzkiego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 maja o godz. 10,30 w sali starostwa powiatowego w Grudziądzu.

Sesja wielkiej rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Apel rady w sprawie Pomorza do państw zaprzyjaźnionych z Polską.

Przy nader licznych, niemal stuprocentowym udziale delegatów zarządów Towarzystw Kupieckich wszystkich miast pomorskich obradowała w niedzielę, dnia 30 kwietnia br. w Grudziądzu rada związkowa.

Przytrzymał 1 mężczyznę za uchylenie się od poboru i 1 kobietę za wałęsanie się. Siedzi w pace za Hitlera. Szalczyński Józef, kierownik mleczarni w Zielnowie, będąc podchmielonym, na Placu 23 Stycznia wykrzykiwał: „Niech żyje Hitler”.

Uchwalono szereg rezolucyj pod adresem zarządu głównego w formie opinii do najpilniejszych zagadnień gospodarczych, obchodzących kupiectwo ziemi pomorskiej.

Obradom przewodniczył prezes związku p. Tadeusz Marchlewski, który w referacie swoim podkreślił m. in. konieczność wielkiego solidarnego wysiłku całego kupiectwa, ażeby w ścisłej współpracy z władzami opanować obecne trudności i jak najwcześniej doprowadzić do normalizacji sytuacji gospodarczej przede wszystkim na Pomorzu, gdzie umocnienie odporności warsztatów handlowych leży w żywotnym interesie całego państwa i podyktowane jest względami racji stanu z uwagi na położenie zewnątrz-polityczne.

W konkluzji tego ustępu przemówienia prezesa związku — rada uchwaliła jednogłośnie i wśród ogromnego aplauzu apel, podpisany przez organizacje kupieckie wszystkich miast pomorskich do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych z Polską, ażeby przez zacieśnienie stosunków handlowych z Polską w Gdynia, zapoznało się z prastarą piastowską ziemią pomorską i przeciwstawiało się wszelkiej wrogiej propagandzie na temat tej najżywniejszej arterji handlowej Polski, bowiem skończyły się to musiało konfliktem zbrojnym, przekreślającym trwającą od lat międzynarodowe usiłowania pacyfikacji i normalizacji stosunków gospodarczych świata.

Nader poważny przebieg obrad niedzielnych odzwierciedlił duży poziom organizacyjny i szerokie aspiracje państwowe pomorskiego kupiectwa.

Ceny za nabiał. Prezydent miasta Grudziądz podaje do wiadomości, iż w porozumieniu z zarządem Towarzystwa Restauratorów i Cechu Cukierniczego ustalone zostały niższe podane ceny za nabiał w jadalniach, restauracjach, kawiarniach itp.: 1 szklanka mleka przegotowanego w mleczarniach do 10 gr, w jadalniach do 15 gr, w restauracjach do 20 gr w kawiarniach itp. lokalach rozrywkowych do 25 gr, 2. pół bułki z masłem od 20 do 25 gr, z serem pełnotłustym od 25—30 gr, cała bułka z masłem od 20 —25 gr, z serem pełnotłustym do 35 gr; 3. krążek masła, zależnie od wielkości od 5 do 15 gr, 4. pół bułki z masłem od 20 do 25 gr, z szynką od 25 do 30 gr, cała bułka z masłem od 20 do 25 gr, z szynką do 35 gr.

Jak Grudziądz obchodził święto narodowe 3-go Maja.

Wtorek 2 maja. Po południu odbyły się przedstawienia dla wojska w kinach, a o godz. 20-ej odbył się jak zwykle capstrzyk.

W dniu 3 maja o godz. 6 rano odegrano p. budkę. Miasto przybrało wygląd przewspaniały; nie było prawie domu, któryby nie był odświętnie przybrany w zieleń i flagi narodowe. Z ubolewaniem stwierdził wypada, że na Gł. Rynku tym razem nie było żadnych dekoracji.

Msza św. połowa. Uroczyste nabożeństwo odprawił proboszcz tuł. garnizonu ks. dr. Łęga, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 64 pp. pod batutą kapelmistrza p. por. Szpuleckiego. Zauważyliśmy przedstawicieli magistratu z prezydentem miasta p. Włodkiem, reprezentantów rady miejskiej z p. szambelanem Szychowskim, władze administracyjne z starostą Niepokulczyckim, sądowe z prezesem Jareckim, szkolne z insp. Sowińskim, wszystkich dyrektorów szkół średnich; duchowieństwo re-

prezentowali księża Romanowski i Czaplinski, Izbę Skarbową prezes Stefan Kossior, O. U. Z. prezes Strzeszewski itp.

Pochód i defilada. Po mszy św. uformował się wspaniały pochód. Defilada odbyła się na Placu 23 Stycznia; odbierał ją p. plk. Podhorski w otoczeniu władz administracyjnych. Całość kolumny wojskowej prowadził plk. Kieszkowski, d-ca 65 pp. Najpierw szedł 64 pp. ze swą orkiestrą, a następnie pułk 65, dalej 16 p. a. l., a następnie szkoła podchorążych, którą prowadził plk. Chomicz, major Golaszewski prowadził podchorążych rezerwy, dalej szli ułani, a w końcu p. w., które prowadził por. Rokicki.

W karnym orydku maszerowały hufce szkolne, harcerstwo, młodzież katolicka, sokolstwo III okręgu, podoficerowie rezerwy, powstańcy i wojacy, inwalidzi, hafierczycy, wędkarze, a zamykała pochód straż pożarna, która po raz pierwszy wyruszyła ze swym całym taborem. Defilada udała się w całej pełni.

O godz 15-ej odbyły się na boisku miejskim zawody, o których specjalnie napiszemy. W tym samym czasie odbyły szkoły średnie swą akademię w Teatrze Miejskim, zaś szkoły powszechne odbyły taką akademię o godz. 9 także w Teatrze Miejskim.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. O godz. 20 odbyło się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie, które poprzedziło przemówienie p. prof. Mączyńskiego. Teatr bydgoski dał „Wieczór Fredrowski”.

Teatr bydgoski szczególnie sobie zasłużył na pochwałę, że to nasze święto upiększył swym występem, my zaś odwziewamy się mu za to, wypełniając widownię teatru po same brzogi.

Dlatego już teraz zachęcamy wszystkich do masowego udziału w przedstawieniu zorganizowanym przez teatr bydgoski, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 7 maja br. na scenie grudziądzkiej. Zobaczymy gwiazdy i gwiazdorów scenicznych.

Chełmska.

Dobre i pożyteczne poczynania ofiar kryzysu. Aby załagodzić nędzę wśród głodujących rzesz bezrobotnych pracowników umysłowych, zrzeszenie tychże urządziło w ub. niedzielę w sali „Konkordja” imprezę teatralną p. t. „Wieczór humoru”. Impreza ta, urządzona z wielką starannością, przysporzyła bezrobotnym pracownikom umysłowym niemało sukcesów moralnych, co przypisać należy nie tylko niezmiernie dobrej pracy reżysera, lecz również i zapalowi amatorowi i amatorów, którzy w miarę możliwości nie żalowali ni czasu ni trudu. Nie dopisała tylko miejscowa inteligencja, która nie okazuje żadnego zainteresowania dla bezrobotnych pracowników umysłowych i nie stara się nawet poprzeć tak moralnie jak i materialnie tych, którzy nie z własnej winy skazani są na przymusową bezczynność.

Święcone u skarbowców.

Tradycyjnym zwyczajem Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych urządziło w dniu 2 maja br. w hotelu „Królewski Dwór” swe doroczne święcone. Wśród miłych gości zauważyliśmy pp. starostę Niepokulczyckiego, prezydenta Włodka, szambelana Szychowskiego, dr. Lachowskiego, prezesa Marchlewskiego, dyrektorów Zw. Tow. Kupieckich Niewiakowskiego i Radojewskiego oraz reprezentantów duchowieństwa i prasy.

Uroczystość święconego zagań szczerze kochany przez swych podwładnych skarbowców przez Izby Skarbowej p. Stefan Kossior. Poświęcenia potraw dokonał ks. Mechlin, który wygłosił okolicznościowe serdeczne przemówienie. Następnie przemawiali pp. starosta

Niepokulczycki, prezes kupiectwa Tadeusz Marchlewski, rewizor Ussakowski, naczelnik Krzewski, pułkownik Izdebski w imieniu dow. garnizonu p. gen. Sawickiego, który służbowo wyjechał do Warszawy i Stanisław Kunz senj. w imieniu Koła Dziennikarzy, składając serdeczne życzenia w imieniu prasy miejscowej, a szczególnie w imieniu wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”. Szereg miłych, serdecznych toastów zakończył prezes p. Kossior, który w podniosłych słowach podziękował czcigodnym gościom za łaskawe wzięcie udziału w tem święconem.

Do święconego zasiadło około 150 skarbowców wraz z zaproszonymi gośćmi. Po części oficjalnej nastąpiły tańce. Bawiono się ochotczo i w miłym nastroju do godziny 24-ej. Nastroj był wspaniały.

Festyn ludowy

na rzecz budowy nowego rzymsko-katolickiego kościoła.

W drugie święto Zielonych Świątek postanowiono urządzić wielki festyn ludowy na rzecz budowy nowego rzymsko-katolickiego kościoła. Aby cała parafia grudziądzka — wszystkie warstwy i stany wzięły w tem święcie udział, utworzył się komitet wykonawczy, który podzielił się na różne sekcje. Wczoraj w poniedziałek zorganizowała się sekcja gospodarza, której przewodniczącym jest p. Wasik, reprezentant Browaru Grudziądzkiego.

Komitet zanosí serdeczną prośbę do obywatelstwa miasta Grudziądza i okolicy, aby dzieło to poparło, fundując choć drobne rzeczy już to na fanty, już to do bufetów. Szlachetni ofiarodawcy zechcą się zgłosić albo do kance-

larij parafjalnej (tel. 319) lub do gospodarza p. Łagody (tel. 667) lub też do przewodniczącego sekcji gosp. p. Wasika (tel. 90). Zanosí się serdeczną prośbę do szan. zarządów towarzystw i wszelkich organizacyi, aby w II. święto Zielonych Świątek zadanych zabaw, festynów lub wycieczek nie urządzali, a z całą siłą i wolą łaskawie poparli właśnie tę imprezę.

Katolicy! Stańmy na szaniec! Katolicy, pokażmy co może siła woli, gdy się chce, a my chcemy postawić nowy kościół w Grudziądzu. Tej mocnej woli i szczerem cnięciem Bóg niewątpliwie raczy pobłogosławić.

Tczew.

Święto 3 maja na pograniczu polsko-gdańskim w Tczewie. W dniu święta narodowego prastare mury Sambora przybrały szatę świąteczną; z wszystkich domów powiewały sztandary o barwach narodowych. O godz. 11,30 na boisku szkoły powszechnej nr. 5 ks. prob. Kupczyński odprawił mszę polową, w której wzięli udział przedstawiciele władz z burmistrzem Wojczyńskim, zast. starosty Piwnickim, pow. kom. p. p. kom. Szyszkiewiczem, naczelnikiem sądu Kolasińskim, dowódcą garnizonu mjr. Bartosikiem na czele. Na wielkim boisku wysłuchali mszy św. 3 kompanie wojska w pełnym ryszunku bojowym, K. P. W., Woja-

cy, Sokoli, Młodzież Katolicka, Pocztownicy, Straż Graniczna, harcerze lądowi i morscy, hufce szkolne oraz P. W. i W. F. Po defiladzie, która odbyła się przed starostwem, tysiączne tłumy publiczności zebrały się na rynku, gdzie burmistrz m. Tczewa Wojczyński wygłosił piękne przemówienie, poczem z kłatek wypuszczono 230 gołębi pocztowych Tow. „Wisła” oraz 110 gołębi pocztowych Tow. „Rekord”. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” przedpołudniową uroczystość zakończono. W pochodzie wzięło udział 28 poczetów szandarowych oraz 3 orkiestry: wojskowa, kolejowa i Stow. Młodzieży Katolickiej.

Prowokacje hitlerowskie na pograniczu polsko-gdańskim.

Z Tczewa pisze nasz korespondent: „Święto pracy” w dniu 1 maja hitlerowcy gdańscy wykorzystali do celów prowokacyjnych. Otóż w dniu tym około godziny 20 we wsi Lisewo, położonej po drugiej stronie Wisły na terenie W. M. Gdańska hitlerowcy urządzili capstrzyk, w którym wzięło udział 18 konnych, 46 cyklistów (bez mundurów z opaskami z swastyką), 48 umundurowanych szturmowców, kolejarze gdańscy, dzieci szkolne oraz ludność cywilna z orkiestrą i sztandarami hitlerowskimi na czele. Kulminacyjnym punktem pochodu było wygłoszenie prowokacyjnej mowy przed oberżą Neumanna, odśpiewaniem

„Deutschland, Deutschland über alles” oraz wnoszenie prowokacyjnych okrzyków pod adresem Polski, m. in. „Heil Hitler”, „Polen verrecke” i t. p. Znamienne jest w tym wypadku wystąpienie oddziału gdańskich urzędników kolejowych, którzy nie powinni zapominać, iż podwładni są polskiej dyrekcji kolejowej.

Podobno w tej prowokacyjnej uroczystości gdańskich hitlerowców wzięli udział i nieoficjalni w Polsce tczewscy hitlerowcy, którym za pieniądze z Berlina miano w oberżę Neumanna urządzić „bankiet” zakrapiany „Machandel” dla dodania im otuchy...

Nowy zarząd P. T. R.

Z walnych obrad prezesów i delegatów PTR-u powiatu tczewskiego.

Tczew, 4. 3. Przy udziale około 200 członków P. T. R. w Hali Miejskiej odbyło się walne zebranie prezesów i delegatów pomorskich Kolek Rolniczych powiatu tczewskiego, na którym m. in. był obecny starosta powiatu tczewskiego Muchniewski.

Przed zebraniem pod przewodnictwem b. starosty Dytkiewicza z Ropuch odbyła się konferencja, mająca na celu wybór zarządu. Prezesem wybrano ks. senatora Szulca z Subków, wiceprezesami: Ciężyńskiego z Cierpic, Hilara Franciszka z Rajków i Dytkiewicza z Ropuch, członkami zarządu wybrano: Błażka z Lignów, Brzósłowskiego z Miłobądza, Hildebrandta z Nowej Cerkwi, Kowalskiego z Bielska, Gogońkiewicza z Tymawy i Mazurowskiego ze Śliwic.

Prezes ks. senator Szulc po zagajeniu zebrania przedłożył do uchwalenia cztery rezolucje: 1. dotyczy nieuznania za legalnego wyboru nowego zarządu w Toruniu, 2. wstrzymania opłat na rzecz P. T. R. w Toruniu, 3. za uchwaleniem nowego statutu, 4. wezwanie nowo wybranego zarządu wojewódzkiego o zwołanie nowego walnego zebrania i ponownego przeprowadzenia wyborów. Dalej zabierali głos Franciszek Hillar z Rajków oraz poseł Matyś z Pelplina, którzy w swych przemówieniach stwierdzili, iż przedstawiony przez ks. senatora Szulca stan rzeczy dotyczący walnego zebrania P. T. R. w Toruniu nie polega na prawdzie.

Po zamknięciu dyskusji nastąpiło głosowanie za rezolucjami, przyczem z 200 zebranych oddano zaledwie 23 głosy. Wobec takiego wyniku głosowania ks. senator Szulc zrzekł się

prezury powiatowej P. T. R. i wraz ze starostą Muchniewskim opuścił salę obrad, oświadczając, iż dalsze obrady toczyć się będą

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN.

Lux: „W tajnej służbie”.
Mars: „Nagańa”.
Światowid: „Gasnące płomienie”.
Palace: „Sto metrów miłości”.
Corso: „Czterech z Legii”.

TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Powrót posła”. Komedja w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

W sobotę o godz. 20 gościnny występ Nory Ney i Eugenjusza Bodo w sztuce p. t. „Ludzie na sprzedaż”. Legitymacje zniżkowe 35%.

Kurs dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. W związku z ogłoszeniem w prasie o kursie dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia się, że przyjmowanie podań kandydatek przedłuża się do dnia 10 maja br. włącznie. Bliższych szczegółów udziela biuro zarządu okręgu P. C. K. w Toruniu, Stary Rynek 10, II p. O przyjęciu

Kronika

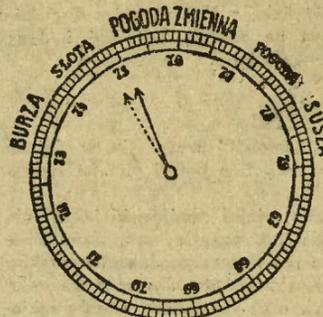
Bydgoszcz, dnia 5 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piusa V pap.
Jutro: Jana w Oleju.
Wschód słońca o godzinie 4,21.
Zachód słońca o godzinie 19,34.

Stan pogody.

Pogoda słoneczna o przejściowym zachmurzeniu i skłonności do lokalnych burz. Po chłodnej nocy, dniem spiekota. Słabe wiatry południowo-wschodnie.



DYŻURY NOCNE APTEK

w czasie od 4. V. do 7. V.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 19—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek niebywała atrakcja artystyczna, w której występują gwiazdy ekranu i sceny Nora Ney, B. Bodo, W. Biegański i W. Grabowski. Na afiszu sztuka amerykańska R. Niewiarowicza „LUDZIE NA SPRZEDAŻ”. Spodziewać się należy, że dzisiejszy wieczór zgromadzi tych wszystkich, którzy umieją podziwiać piękno i wielkość sztuki aktorskiej.

W sobotę premiera arcydzieła Fr. Szylle- ra w przekładzie Hłakowiczówny „DON KARLOS” (Infant Hiszpański). W przedstawieniu udział bierze cały zespół dramatu, nową oprawę dekoracyjną skomponował Fr. Krasowski. Premiera obudziła żywe zainteresowanie.

W niedzielę po południu po cenach niższych „ROZWÓDKA”, wieczorem „DON KARLOS”.

Tani poniedziałek wypełni „ROZWÓDKA” L. Falla.

w gmachu starostwa i wezwał obecnych do udania się tam.

Dalsze obrady prowadził wiceprezes Ciężyński, stwierdzając, iż z 19 kolek rolniczych pozostał na sali delegaci 14 kolek.

Na drugim zebraniu P. T. R. w gmachu starostwa przy udziale około 50 delegatów wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes ks. senator Szulc, wiceprezesi Skarżyński, Stamierowska i Lubomski, członkowie zarządu Warzala, Wolter, Łazarski, starosta Muchniewski, Radzimiński, Mielżyński, Pilach, ks. prob. Rapior, Fiszek i Mazurowski.

Dalej uchwalono składkę członkowską w wysokości 5 gr od morgi. Sekretariat związku mieścić się będzie w tut. starostwie. Na zakończenie obrad uchwalono 3 rezolucje.



KTO

z członków i sympatyków Chrześ. Demokracji, a zwłaszcza Koła Śródmieście chce usłyszeć ciekawy referat o Hitlerze, jego przeszłości i obecnej działalności, ten niech przybędzie na plenarne zebranie Koła Śródmieście do hotelu Lengning, w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 7 wieczorem.

Ciekawy ten referat wygłosi dr. Świątecki.

Ze względu na aktualny i ciekawy referat obowiązkiem każdego członka Koła jest przybyć na zebranie.

Zarząd.

Uroczystość otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim

odbędzie się na przystani Kolejowego Klubu Wioślarskiego w niedzielę, dnia 7 maja 1933 r.

Program:

Godz. 8,15 Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na sali Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego przy ulicy Zygmunta Augusta.

Godz. 8,30 wymarsz na mszę św. do kościoła Ks. Misjonarzy na Bielawkach. Godz. 10,30 uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego na przystani Kolejowego Klubu Wioślarskiego, ul. Zygmunta Augusta (przy mostach kolejowych).

1. Przemówienie. 2. Podniesienie bandery. 3. Chrząst łodzi. 4. Koncert orkiestry kolejowej.

Godz. 11,30 defilada łodzi.

Godz. 15 spływ wioślarski bydgoskiego ośrodka wioślarskiego połączony z majówką.

Zbiórka i wyjazd łodzi, kajaków, żaglówek i motorówek o godz. 15-tej z portu przy Inspekcji Dróg Wodnych do starej śluzy w Kapuściskach. Powrót o godzinie 18,30. Przygrywa orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. Sympatycy serdecznie widziani.

Organizację uroczystości przeprowadzi Kolejowy Klub Wioślarski przy Kolejowym Przysp. Wojsk.

Czytelniczy nasi mają głos.

We wszystkich większych miastach na Pomorzu i Pozańskiem dawno już nastąpiła dość poważna obniżka gazu, jak i samych gazomierzy, lecz Bydgoszcz tylko pod tym względem pozostaje się w tyle.

Mam nieplonną nadzieję, że w obronie tej szarej rzeszy społeczeństwa bydgoskiego, pod względem interwencji na terenie gazowni, Szanowna Redakcja zabierze swój decydujący głos.

Z. Swinecki,

b. asesor w stanie spoczynku
Hetmańska 22.

Życzeniu naszego Czytelnika z przyjemnością czynimy zadość. Sprawę konieczności obniżki cen gazu i prądu omawialiśmy niejednokrotnie. Możeby Rada Miejska wreszcie zajęła się tą sprawą? — Red. „Dz. Bydg.”.

Jarmark na konie, bydlę rogata i na trzode chlewną odbędzie się we wtorek, dn. 9 bm. od godz. 7-ej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Ostre strzelanie. 16 pułk ulanów Wlkp. w dn. 8, 16 i 20 bm. przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelanie ostre na strzelniczy bojowej 15 dywizji piechoty, oraz strzelanie ostre (noce) z ckm. w dn. 22 bm. od godz. 18—22 na Jachcicach.

Koło Rodzicielskie przy gimnazjum T. N. S. W. przypomina tym, którzy otrzymali zaproszenia na bal i prosi o przybycie w sobotę, 6 bm. o godz. 21 do kasyna ofic. 62 pp. przy ul. Marszałka Pocha 27. Bogaty bufet w własnym zakresie. Moc niespodzianek.

Dolar zwyżkuje.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Wczoraj nastąpiła lekka zwyżka dolara na giełdzie warszawskiej, Bank Polski płacił 7,35 zł. Marka niemiecka była notowana również mocniej, a mianowicie 208 do 209. Za dolara złotego płacono 9,40 a za rubla złotego 4,96.

— **W konkursie jazdy pań** na hipodromie gnieźnieńskim odniosła zwycięstwo pani Wanda Harlandowa z Bydgoszczy na koniu „Tanin”. Startowało 30 koni.

— **Czyja opona samochodowa?** Na posterunku p. p. Bydgoszcz Kapuścińska przy ul. Fordońskiej 101 znajduje się znaleziona opona samochodowa, po której odbiór właściciel może się zgłosić codziennie od godziny 8—10.

— **Majówka Bratniej Pomocy uczniów szkoły muzycznej L. Jaworskiego** odbędzie się w niedzielę, 7 bm. Zbiórka o godz. 7-ej przy Szkole Podchorążych.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, 5 bm. o godz. 12,30 we własnym lokalu, ul. Chocimska 5, referat p. Manach-Sierskiego na temat: „Stosunki gospodarcze Czechosłowacji oraz handel z Polską”.

— **Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych,** braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.



8141

Zderzenie motocyklu z tramwajem.

Dnia 3 bm. o godz. 16,30 obok dworca kolejowego Toruń-Miasto zderzył się motocykl kierowany przez motocyklistę Papina Ludomira, zamieszkałego w Bydgoszczy z tramwajem, kierowanym przez motorniczego Janiszewskiego. Motocykl został uszkodzony. Kto ponosi winę w tym wypadku, wykażą przeprowadzone dochodzenia.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Ze względu na wielką liczbę zgłoszeń uczestników-wycieczki do Poznania, uwzględnili się tylko tych zapisanych, którzy do dnia 5 bm. (dziś) do godziny 15-ej wpłacą należność za przejazd. Wpłatę uskutecznić można u prezesa kol. Kalki, ul. Śniadeckich 35. Zapisy bezrobotnych przyjmuje również kol. Kalka.

Spragnieni słońca

zabezpieczajcie się Kremem lub Olejkiem NIVEA

Pierwsze ciepłe promienie słoneczne, — a już budzi się pragnienie, by mieć od słońca ogorzałą cerę. Bądźmy jednak ostrożni! Skóra nasza zatraciła poniekąd swoją odporność przez noszenie odzieży zimowej i stała się dlatego zbyt wrażliwą na działanie promieni słonecznych. Należy więc ostrożnie używać kąpieli słonecznych i tylko stopniowo je przedłużać, a przedtem starannie się natrzeć Kremem lub Olejkiem Nivea. Żadne inne kremy i olejki polecane jako rzekomo „tak samo dobre” nie zastąpią Kremu ani Olejku Nivea, która jako jedyne na całym świecie zawierają Euceryl, na czem polega ich nadzwyczajne działanie.

Krem Nivea: od zł. 0,40 do 2,60. / Olejek Nivea: zł. 1,00 2,00 i 3,00
Produkt krajowy firmy: PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Ziemia pomorska i morze w sztuce polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.). W sali kasyna urzędników państwowych odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie wystawy propagandowej pod hasłem: ziemia pomorska i morze w sztuce polskiej. Wystawa ta obejmuje wiele wybitnych prac najlepszych mistrzów polskich i utalentowanych naszych marynistów. Osobny dział ilustruje architekturę pomorską.

Spotykamy się również na wystawie z osobnym działem wykresów, które służą celom propagandy zagranicznej.

Jest to wystawa ruchoma, przeznaczona przede wszystkim dla propagandy naszej zagranicą.

Nasze miasto jest bogate.

Obniża wypłacane zapomogi bieżące i pertraktuje o kupno nowych nieruchomości.

Bydgoszcz, 5 kwietnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej nie wyczerpano przedłożonego radnym porządku obrad. Wobec zrzeczenia się przez p. Wincentego Bigońskiego, mistrza piekarskiego z Okola, mandatu radzieckiego, na przyszłym posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego kandydata z wspólnej listy Ch. D. i N. P. R.

— **Podział zysków Komunalnej Kasy Oszczędności,** projektowany przez radę K. K. O. jak następuje:

a) 21 tysięcy na zakup naturalji dla bezrobotnych — na święta Wielkanocne (nie-między już wydano) i

b) 554 złote na obozy letnie dla najbardziej niezdolnych drużyn harcerskich szkół powszechnych, do rąk Koła Przyjaciół Harcerstwa.

— **nie nastąpił,** ponieważ sprawę tę odroczone.

Obniżono opłaty za czynności Komitetu Rozbudowy Miasta, wprowadzono

NOWĄ TARYFĘ KOMINIARSKĄ

i ustalono statut poboru opłat za czynności i poświadczenia urzędowe urzędu rozjemczego dla spraw kredytowych małej własności rolnej — bez dyskusji.

Dotychczasowy historyczny

HERB MIASTA BYDGOSZCZY

(mur miejski z blankami i trzema wieżyczkami, dzwierz do połowy otwarte), utrzymano nadal i używać go się będzie w oznakach i pieczęciach gminy bydgoskiej.

*

Na posiedzeniu niejawnem radni miejscy wyrazili swoją zgodę na uchwalone przez Magistrat obniżenie wypłacanych zapomóg bieżących.

Przyjęto na etat p. Stefana Kaszyńskiego w charakterze referendarza miejskiego. Dyrektorowi Weberowi policzono jeden dalszy rok do wystąpienia emerytalnej.

Zgodzono się na zamianę gruntów prywatnych w Jachcicach, potrzebnych do uregulowania ulic, na grunta magistrackie.

Uchwała Magistratu z dnia 27 lutego w sprawie kupna nieruchomości położonej przy ulicy Zygmunta Augusta 18, róg Warszawskiej, od p. Siuchnińskiego — za cenę 32.500 złotych, nie znalazła aprobaty radnych miejskich, ponieważ cena wydaje się za wygórowaną.

Odzywały się głosy, że chociaż kupno

niektórych obiektów może być celowe, to jednak należałoby postępować także i w odwrotnym kierunku, sprzedając domy czynszowe i luksusowe wille dla pomieszczenia biur magistrackich nie potrzebne. Pienią-

dze uzyskane ze sprzedaży tych domów można by obrócić na wykończenie szpitala i inne roboty budowlane, bo poco miasto ma być bogate, jeżeli jego obywatele są biedni i nie mają pracy?!

Napad hitlerowców na polski pociąg.

Tczew, 4. 5. W czwartek dnia 4 bm. o godz. 15,40 na terenie W. M. Gdańska niedaleko granicznej stacji kolejowej Hohenstein (Pszczółki) banda rozpryżonych hitlerowców gdańskich obywatela **gradem kul rewolwerowych** przejeżdżający z Tczewa do Gdańska warszawski pociąg pospieszny nr. 401. Na odgłos strzałów, które mimo turkotu kół pociągu były w pociągu słyszane, pasażerowie jednego z wagonów w panicznym strachu pokładli się „**placikiem**” na podłogę.

Pod gradem kul rewolwerowych bandy hitlerowców wypadło kilka okien pociągu.

Wypadek ten miał miejsce w czasie przejazdu polnej drogi położonej tuż obok Pszczółek.

Po przybyciu pociągu do Gdańska obsługa tegoż pociągu złożyła u swych

władz zameldowanie z przebiegu napadu

Miejmy nadzieję, iż władze kolejowe poczynią odpowiednie kroki, wydając broń obłudze każdego pociągu polskiego, który wjeżdża na teren w. m. Gdańska, by w razie powtórzenia się podobnego napadu band hitlerowskich, mogli im zalać skórę stalowymi kulami.

Ustawa samorządowa wejdzie w życie w lipcu.

Warszawa. (Tel. wł.). W przyszłym tygodniu zostanie ogłoszona ustawa samorządowa. Ustawa ta wejdzie w życie 10 lipca, tj. dwa miesiące po jej ogłoszeniu.

Natychmiast po jej ogłoszeniu ukaże się rozporządzenie wykonawcze, które ogłaszane będzie serjami. Dotyczyć one będą gospodarki miast w okresie przejściowym, tj. do czasu rozpisania nowych wyborów do rad miejskich.

Rewja rzeczy wesołych.

Niezwykły specyfik. — Historia zafantowanego sztandaru. Marka niemiecka spada, herbarze polskie zwyżkują.

Piszą nam: Drogi Redaktorze! Czytam w Dzienniku insert „Sól do nóg Jana”. Ja potrzebuję soli do nóg, ale mnie jest na imię Kleofas. Czy pan przypadkiem nie słyszał o „Soli do nóg Kleofasa”. Bardzo byłbym Panu Redaktorowi wdzięczny...

Kochany Panie Kleofasie! Mocz pan śmiało nogi w tej soli, choć jest do nóg Jana. A ma pan naprawdę jakie wątpliwości, to popraw pan tę etykietę tak: „Sól Jana do nóg”. Albo dla tem pewniejszego skutku „Sól Jana do nóg Kleofasa”.

Ciekawą sprawę będzie miał niebawem do rozpatrzenia sąd grodzki. Jeden z komorników, niezadowolony z siebie meblami znalezionymi w mieszkaniu dłużnika, udał się jeszcze na strych, gdzie wszystko obłożył aresztem — a w tem wszystkim była i chorągiew o barwach narodowych, którą opieczętował dłużnik wywieszając ją na strychu.

Zafantowany tłumaczył komornikowi, że taka chorągiew to jest sacro sanctum, rzecz nietykalna nawet dla potentata, wyposażonego w takie nieograniczone pełnomocnictwa, jak komornik. Mało tego. Groził mu nawet doniesieniem do sądu karnego. Ale i to nie pomogło.

Jeden z adwokatów zdecydował się (dla zasady naturalnie) wnieść skargę sądową o wyłączenie z pod zajęcia emblematu państwowego. Ale o widokach tej skargi sam pan mecenas mówi bardzo minorowym tonem.

Księgarze i antykwaryjusze warszawscy zauważyli, że od niedawna wzmożił się w niebawym sposób popyt na różne herbarze polskie. Aż zagadka się wyjaśniła. Skupują je żydzi, którzy z Niemiec uciekli do Polski. Chcąc zaś w Polsce na wszelki wypadek uprzygodnić się do reszty społeczeństwa, wnoszą masowo podania o zmianę nazwiska. Naturalnie zawsze z żydowskiego na polskie. Dla orientacji w tej metamorfozie posługują się herbarzami. Szukają nazwisk najnadobniej brzmiących. Dzięki temu Warszawa ma już Potockich i Czartoryskich, a nawet Jagiełłów, którzy gorąco modlą się w bożnicy o wszystkie plagi na Hitlera.

—:—

Tow. Powstańców i Wójaków Wilczak-Okole

należące do Związku Towarzystwa Powstańców i Wójaków w Poznaniu obchodził w niedzielę, dnia 7 bm. uroczystość dziesięciolecia, na którą bratnie towarzystwa zaprasza.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 20-ej odbędzie się miesięczne zebranie **Chrześcijańskiego Związku Elektromonterów** w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz). Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 6 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Podwórzaki” (Lwów). 16,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40: „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji” odczyt. 17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Utwory Chopina w wyk. prof. J. Turczyńskiego. 22,40: Feljeton. 23,00: Muzyka taneczna z „Bodegi”. W przerwie od godz. 23,30 do 23,35 wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Kopenhaga. 20,00: „Don Juan” opera Mozarta. Bratysława. 20,00: „Cocciacio” operetka Suppego. Wiedeń. 20,00: „Der unsterbliche Lump” operetka Eyslera. Daventry. 20,00: Wieczór muzyki. Królewiec. 20,10: Wieczór Brahmsa. Rzym. 20,45: „Si” opera Mascagniego. Medjolan. 20,45: „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.

NIEDZIELA, 7 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12,15: Poranek symfoniczny z filharmonji warsz. pod dyr. G. Fitelberga. St. Korwin-Szymanowska (śpiew). W przerwie odczyt pt. „Ogrody działkowe a bezrobocie”. 14,00: „Udział Państwowego Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa” - odczyt. 14,20: Muzyka. 14,20: „O lucernie siewnej” odczyt rolniczy. 15,05: Muzyka. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Płyty gramofonowe. 16,45: „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim” -

odczyt z Krakowa. 17,00: Koncert solistów: Olga Szumska (sopran), Z. Mossoczy (bas). 19,25: Słuchowisko: „Smaczny chleb kłamsztwa” Br. Winawera. 20,00: Audycja wesoła p. t. „Zabawmy się w rewję”. 21,00: Wiadomości sportowe. 21,10: Koncert wieczorny z udziałem A. Gołębiowskiego (tenor). 22,25: Muzyka taneczna z „Italii”. 23,00: Muzyka taneczna z „Bodegi”.

ZAGRANICA. Rzym. 17,00: Koncert symfoniczny. Moskwa (Stalin). 17,30: „Eugeniusz Onegin” opera Czajkowskiego. Zicapeszt. 18,40: Koncert symfoniczny z udziałem utworom Brahmsa. Bruksela. 20,00: Koncert symfoniczny. Monachjum. 20,00: Koncert symfoniczny poświęcony utworom Brahmsa. Sztokholm. 20,00: Koncert symfoniczny poświęcony utworom Brahmsa. Langenberg. 20,00: Wieczór Brahmsa. Berlin. 20,20: Koncert poświęcony utworom Brahmsa. Rzym. 20,45: „Germania” opera Franchetti’ego.

Kino Krystal

Pocz. o g. 5, 7 i 9-tej.
W niedzielę od g. 3.15.

Dziś, piątek uroczysta premiera!

Perła polskiej kinematografii. Pierwsza polska operetka filmowa, która zdobyła niebywały rozgłos w całej Polsce. Arcydzieło o wysokim poziomie artystycznym i niespotykanej technice, dorównujące poziomowi światowemu. Wesołe, pogodne, beztrudnie, nieskrępowane przygody miłośników par kochanków, śmiałych i nieśmiały pod tytułem

Każdemu wolno kochać

W rolach głównych:

Adolf Dymśa
Mira Zimińska
Lili Zielińska
Marjusz Maszyński
Witold Conti i Skonieczny.

Rozkoszne melodie!
Bajeczna wystawa!
Najnowsze przeboje sezonu!
Widowisko pełne słonecznego wdzięku i błyskotliwego dowcipu, które każdemu rozjaśni duszę i upolserca radosnym hasłem:
Każdemu wolno kochać!

Nadprogram:

Maj. Tyg. Foxa.
Błogosławieństwo Papięży z Bazyliki św. Piotra.
Wejście wojsk japońskich do Chin i in. (8225)

Dlaczego łysiejemy przedwcześnie

Liczne doświadczenia specjalistów chorób włosów wykazały niezbicie, iż najczęstszą przyczyną wypadania i zanikania włosów stanowią kwasy tłuszczowe, owe produkty jęczenia tłuszczu skóry głowy. Zobojętniając stale raz na tydzień owe — skórę drażniące — kwasy, przy pomocy mycia głowy gorącą niemal wodą i Shampooem Dra Lustra, osiąga się zbawienny skutek zapobiegawczy. Do mycia głowy nie nadaje się żółtko, ponieważ zgęstla nie zobojętnia kwasów, mydło zaś potęguje przypadłości łojotokowe, z powodu zawartości w niem kwasów tłuszczowych. Myjąc przeto głowę często preparatem, dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy, zwalczą się skutecznie marnienie włosów. (8144)

Sokół żeński.

Dziś, piątek, ćwiczenia gimnastyczne drużyny z współdziałaniem młodzieży oddziału I od godz. 7-ej w gimnazjum Kopernika. Udział jak najliczniejszy i punktualne przybycie konieczne.

Pociąg popularny do Poznania. W niedzielę, dnia 7 bm. rano o godzinie 7-ej wyruszy z Bydgoszczy przez Szubin, Kcynię, Wągrowiec. Skoki pociąg nadzwyczajny do Poznania. Przyjazd do Poznania o godz. 9.58. Wyjazd o godz. 23.55, powrót do Bydgoszczy o 2.41 w nocy. Bilety przy kasie osobowej na dworcu. Cena w obie strony 6,40 złotych.

Ze Stowarzyszenia Techników. Dziś, w piątek o godz. 20.30 w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Chocimskiej nr. 5 odbędzie się zebranie, na którym wygłoszony zostanie przez p. Manach-Sterkiego referat na temat: „Stosunki gospodarcze Czechosłowacji i handel z Polską”.

Samobójstwo kupca w Świeciu.

Świecie, 4. 5. (Telefonom) Znany kupiec Jan Lewandowski, właściciel hurtowni piwa i lemonjady (dawniejszy spółnik Browaru Bydgoskiego Strelowa) popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stajni, gdzie znalazł go po pewnej chwili woźnica, jaki przypadkowo dotąd wszedł.

Ciężkie położenie gospodarcze doprowadziło go prawie do ruiny i do samowolnego zejścia z tego świata — przez popełnienie samobójstwa.

Pozostawił on zrozpaczoną żonę i troje nieletnich dzieci.

Reportaże pomorskie.

Jak w Brodnicy szukałem „Wasserpolaków”

Szukam „Wasserpolaków”. — Może to ci - a może inni? — Starosta, który nie szedł po linii radosnej twórczości... na kredyt. — Entuzjasta P. W. i W. F. — Co z kolejną Płock-Brodnicą? — Kasa Chorych na licytację. — Rządy pułkowników. Chcemy więcej takich „Wasserpolaków”.

Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”.

Brodnica, w maju.
Skoro tylko przeczytałem w „L. K. C.” artykuł o „Wasserpolakach” na gwalt zacząłem poszukiwania na własną rękę. Byłem akurat wtenczas w Brodnicy. Wstąpiłem do jednej (może kilku!) restauracji, a tych w Brodnicy nie brak; mało mówię nie brak — zatrzesienie, inflacja; co dziesięć kroków, choćby nie wiem jaki był abstynent, zauważył przedstawicielstwo Monopoli Państwowego. A przecież „Wasserpolak” to jak z nazwy wynika, rozcieńczony w wodzie Polak, raczej pijący wodę, niż wódkę; słowem abstynent. A każdy abstynent to wróg radosnej wytwórczości Monopoli Spirytusowego. Czy nie mam racji? Może się mylę, więc usiadłem, jak się zdradziło wyżej, w pewnej restauracji, pewny, że niepewnego spotkam Polaka — „Wasserpolaka”. Siedzę i czekam. Nikt nie przychodzi. Pytam się więc gospodarza: Gdzie tu jest u was jaki „Wasserpolak”? Nie dokończyłem prawie pytania, gdy wchodzi do knajpki dwóch jęzowców. Z wyglądu poznaje, że są zlekka podgazowani, czy są „wassermany” odgadnąć nie mogę. Stoją przy bufecie i milczą. Po licha tu oni przyszli, pytam siebie? — gdy naraz jeden z tych milczków odzywa się do gospodarza głosem zdecydowanym:
— Dwa tryskające!...
— Już się robi!...
A ten drugi z rezygnacją — tracąc się: — Bęc, psia krewna na ten pieruński dala!...

„Święto lasu” w Rynkowie.

(ak). „Las to zdrowie!”, „Niszczmy chłabaszczą majowego!”, „Wspierajmy pracę leśnika!” a przedewszystkiem „Chrońmy las!” — takie hasła padły podczas „Święta Lasu” urządnego onegdaj poraz pierwszy w Bydgoszczy. Przy precudnej pogodzie młodzież szkolna wyruszyła w trzech partiach do lasu przy śpiewie i muzyce orkiestr symfonicznych. Niestety krzywdą stała się tym klasom, które musiały pozostać w szkole, zamiast rozkoszować się w lesie.

W Rynkowie zgromadziła się jedna z grup. Dzięki świetnej organizacji nadleśniczego p. inż. Hubickiego „Święto Lasu” było istotnie świętem dla młodzieży w całym tego słowa znaczeniu. Przybyło, również licznie nauczycielstwo, pozatem przedstawiciele magistratu pp. radca Mencil i dyr. Güntzel oraz reprezentant redakcji „Dziennika Bydgoskiego” red. Kiedrowski, których w serdecznych słowach przywitał z pięknie przystrojonej zielenią trybuny p. nadleśniczy Hubicki. Następnie bardzo ciekawo odczyt wygłosił p. leśniczy Markowicz. Temat: znaczenie lasu dla państwa i społeczeństwa. Odegraniem hymnu narodowego zakończono pierwszą część obchodu.

W drugiej części „święta lasu” młodzież przystąpiła do sadzenia 60 drzewek na drodze do Niemcza. Rycina obok przedstawia nam moment sadzenia drzewka przez p. inżynierową Hubicką. Kilku leśników znanymi imo dzieci z technika i urzędzeniami leśniczymi.

Podobne obchody odbyły się w lasach nadleśnictwa Bydgoszcz w okolicy Trzcianca oraz w nadleśnictwie Bartodziej w lesie w Żimnych Wodach. Młodzież niezwykle zadowolona z przebiegu „święta” wracała w południe do domu. Nadleśniczym p. Hubickiemu, Lewickiemu i Zwolanowskiemu należy się gorące podziękowanie.

„Darz Bór!”



DZIAŁ SPORTOWY

W TABELI LIGOWEJ BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Po ostatnich zawodach ligowych czoła tabeli nie uległo żadnym zmianom, prowadzą w dalszym ciągu Ruch i Pogoń. Pewne przesunięcia nastąpiły jednak w grupie wschodniej, gdzie Legia wysunęła się na drugie miejsce, a 22 p. p. na 4-te.

GRUPA ZACHODNIA.

	gry	pkt.	stos. br.
1) Ruch	4	6	11:3
2) Wisła	4	5	5:3
3) Warta	3	4	6:2
4) Cracovia	2	3	4:1
5) Garbarnia	3	2	3:7
6) Podgórze	4	0	1:14

GRUPA WSCHODNIA.

	gry	pkt.	stos. br.
1) Pogoń	2	4	5:2
2) Legja	2	4	6:3
3) L. K. S.	2	3	1:0
4) 22 p. p.	3	2	6:8
5) Warszawianka	3	1	1:4
6) Czarni	2	0	1:3

KONKURSY HIPPICZNE W GNIEZNIU.

Gniezno. W czwartym dniu ogólnopolskich konkursów hipicznych w Gnieźnie rozegrano szereg konkursów.

Konkurs ciężkości im. Banku Kwilecki Potocki w Poznaniu: 1) Winhagen na Ostrym, 2) dr. Skarżyński z Warszawy na The Lady, 3) Lütwitz na Torrero.

Konkurs II: 1) por. Szrajber (Toruń) na Nanie, 2) Mossakowski (CWK Grudziądz) na Olkuszu, 3) por. Biliński (CWA Toruń) na Rabusiu. Startowało 61 koni.

Konkurs młodego pokolenia im. gen. Franka: pierwsze dwa miejsca zdobył p. Brabec na Morusiu, 3) Żółtowski na Jašku.

Konkurs senjorów: 1) Schön z Sosnowca na Dorjanie, 2) Schön na Palmie, 3) Krzyżanowski (Mińsk).

Konkurs parami dla pań i panów im. wojewody poznańskiego: 1) Zychlińska i por. Bieńkowski (Strz. Konni), 2) Rowecka i por. Wysocki (p. a. l.), 3) Obtułowiczowa i por. Budorski (17 pal).

POLSKI KIEROWCA ATAKUJE REKORD SZYBKOŚCI AUTOMOBILOWEJ.

Berlin. Hr. Czajkowski, przebywający stale we Francji, zamierza w tych dniach zaatakować na słynnym torze automobilowym pod Berlinem „Avus”, rekord godzinny, należący do Anglika Eystona.

Czajkowski startować będzie na Bugatim, która rozwinąć może szybkość 260 km. na godzinę.

O MISTRZOSTWO POMORZA W SIATKÓWCE.

W sobotę i niedzielę odbędą się w Toruniu zawody międzyklubowe w G. K. S. w siatkówce o mistrzostwo Pomorza. Zawody będą zrozumiałe zainteresowanie.

BIEG NAPRZEŁAJ (3500 MTR.) K. P. W. GNIEZNO.

W dniu 4 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się czwarty doroczny bieg naprzelaj o wędrowny pukar K. P. W. ognisko Gniezno.

Bieg ten zdobył sobie już należyty rozgłos, o czym świadczy zeszlaczony zastęp zawodników tej miary, co: mistrz polski w biegu naprzelaj Hartlik Katowice, Robiński i Mialkas (Warta Poznań), Garncarek (Pogoń Lwów), Kościelniak (Jarocin) i wielu innych z całego obszaru Polski.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje ref. W. F. ognisko (oddział drogowy) Gniezno do dnia 12 bm. włącznie. Wpisowe od zawodników wynosi 50 groszy i winno być uiszczone przy zgłoszeniu.

DZIEŃ P. Z. P. N.

W niedzielę, 7 maja o godz. 14 otwarty zostanie dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej, w ramach którego odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowymi rywalami: Polonia — Sokół I. Przedmecz rozegrają I. Kabel — I. Gwiazda.

Nie wątpimy, że na boisko im. Światły ściągną się dawno niewidziane tłumy publiczności, łaknącej widzieć emocjonujących zawodów. Tembardziej że ceny biletów przystępne, a czyści zysk przeznaczą się na rzecz P. Z. P. N.

Wimpera. Ten napewno będzie w tej materji coś wiedział. Owszem p. starosta tyle wiedział co i ja. (Przepraszam za zbytnią zarzuciałość). Brodnica zdawien dawna była tak rasowo polska, jak każde inne miasto b. Kongresówki czy Małopolski z tą tylko różnicą, że zamiast żydów zasiedziały, miała nieznaczny odsetek napływowych Niemców.

Gdyśmy skończyli na temat „Wasserpolaków”, zacząłem interpelować p. starostę na temat życia gospodarczego powiatu.

— Mamy ponad 1000 rodzin bezrobotnych — słyszę odpowiedź. Na miasto przypada 570 rodzin a reszta na powiat.

— A budżet?

— W budżecie mam nadwyżkę dochodów nad rozchodami na jakie 100.000 zł — słyszę, uszmo własnym nie wierząc.

— Jako, w dzisiejszych czasach?

— Ano tak, bo trzeba panu wiedzieć, że ja w administracji powiatem nie poszedłem po linii radosnej twórczości... na kredyt — rzecze śmiejąc się, wódz powiatu — i stąd obraz gospodarczy powiatu jest pogodniejszy, niż gdzieindziej. A przecież tak byłimy zadłużeni, że przy budżecie prawie półmilionowym, wisieliśmy na jakie ćwierć miliona. Ale to już jest spłacone i dlatego jaśniej spoglądam w przyszłość. To pozwoliło mi na przedsięwzięcie wielu robót, specjalnie, jeśli chodzi o drogi powiatowe. Ustaliłem swój własny system (techniki naprawiania dróg, co przy minimum nakładu daje maksimum praktycznego efektu.

Pozatem największą moją troską jest należyte postawienie organizacji P. W. i W. F. Z całym uznaniem jestem dla tutejszej ludności, która rozumie wagę i znaczenie tej organizacji, czego dowodem, że nasz powiat na ten cel ma dość znaczny fundusz, uchwalony jednogłośnie przez sejmik w sumie 25.000 zł, co w połączeniu z innymi źródłami utworzyło budżet wychowania fizycznego na sumę przeszło 50.000 zł. Nie wiem, czy dużo jest powiatów, które mogłyby się takim budżetem pochwalić. Wkrótce też przystąpimy do budowy wielkiego stadionu.

— A co jest z kolejką Płock-Brodnicą?

— Sejm już uchwalił budowę tej kolei, jeszcze chodzi tylko o fundusze, które muszą

i powinny się znaleźć. Dołożę wszystko, co w mej mocy, aby zamiar ten wcielić w życie. Gdy się to stanie, Brodnica będzie miastem przyszłości. Bezrobocie u nas w stosunku do innych miast nie jest tak wielkie i gdyby jeszcze ta kolej, wtedy kryzys nie byłby dla Brodnicy tak straszny.

Nawiasem muszę tu wspomnieć od siebie, żebym nie zapomnieli, iż starosta ptk. Wimmer ma ustaloną opinię człowieka bezwzględniego, skoro chodzi o finanse powiatu. Opowiada się w mieście dość ciekawym i niecodziennym szczegółem, że starosta brodnicki jest jedynym chyba w Polsce starostą, który kasie chorych posłał komornika, ażeby ją wziął pod młotek za długi, poczynione w szpitalu powiatowym. Kasa chorych wystawiona na licytację! Nie zabawna to groteska? I niejedną z ziemian, kupców, przemysłowców, rzemieślników pomyśli sobie nie bez ironji: „nosił wilk razy kilka, poniesił i wilka!”

Ale wyczerpmy rozmowę z p. starostą, nie naigrawając się z kasy chorych. Otóż na zakończenie naszej rozmowy ten energiczny pułkownik-starosta powiedział czule i miętko: „Podkreślić muszę, że w powiecie naszym nie ma tak ostrych tarć partyjnych, że ludność jest ofiarna i dla zadań państwowych mająca pełne zrozumienie i to jest mi ogromną ulgą w rządzeniu powiatem”.

Gdy tak zakończył pułkownik-starosta, pomyślałem sobie: szczęśliwa Brodnica, ona jedna nie narzeka chyba na rządy pułkowników w brodnickim kraju.

A to ci „wasserpolaki” te brodniczaki! — pomyślałem na odjeździe. Pracują w zgodzie, jednogłośnie uchwalają wielki budżet na wychowanie fizyczne, pospłacali długi, myślą o budowie kolei.

Tak się skończyły moje poszukiwania „wasserpolaków” na własną rękę. Jeśli to są „wasserpolaki”, to dajże Panie Boże, aby się w Polsce rozmnóżyli, aby ich w całej ziemi polskiej było jak najwięcej.

Daj Boże!...

Leon Sobociński.

8181) **Pogrzeb 5. p.**
Jana Kocikowskiego
 odbędzie się dzisiaj t. j. w piątek o godz. 5. z domu żałoby Kościuszki 22. Msza święta za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek o g. 8 w kościele Ks. Misjonarzy na Bielawkach.

Nieruchomość Chełmno Przedmieście kar-
 ta 230 księgi gruntowej, po-
 łożona przy ul. Młyńskiej 19, dom czynszowy ogród
 rola razem 0,74,24 ha wystawiona będzie na przetarg
 przymusowy 24 maja 1933 r. o godz. 11 przed poł.
 w Sądzie Grodzkim Chełmno, pokój 13, najwyższa
 oferta 80 66 67. (8146) **Wierzyciel**

Z dniem 6 maja 1933 r.
otwieram
sklep kolonjalny
przy ul. Królowej Jadwigi 9
 który przeniosłam z ulicy Lubelskiej
 Staraniem moim będzie Szanownych
 Odbiorców przez skora i rzetelną obsługę
 zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie
 mego przedsiębiorstwa.
 Kreślę z poważaniem
Katarzyna Szymkowiakowa.

Poszukuję zaraz **dwóch samodzielnych**
ekspedjentów
 Zgłoszenia z referencjami pod **K. Jarociński,**
Toruń, Skład bławatów. (8175)

Nagrobki
 specjalność najlepsze fa-
 chowe wykonanie, każdy
 kupuje tylko u Raczkow-
 skiego, Marsz. Focha 36,
 obok mostu. (8156)

Deski (6543)
 na skrzynie każdej gru-
 bości, materiały na okna
 inspektowe oraz dragi na
 rusztowania poleca tanio
 Tartak Marjański Edmund
 Machnikowski, ulica To-
 ruńska 95 — 99, tel. 792.

Fotograficzne
 aparaty, błony, klisze,
 papiery i wszelkie przy-
 bory. Prace amatorskie.
 St. Zakaszewski, ul. Gdań-
 ska 9. (3827)

Młodszy (8135)
kowal
 umiejący również kie-
 rować samochodem cięż-
 żarowym potrzebny.
„Impregnacja“
Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

Dla naszej fabryki w
 Fordonie poszukujemy
bednarza.
Impregnacja
Bydgoszcz (8178)
Marszałka Focha 4.

ITY
 stać się możesz
MILJONEREM
 kupując los I-szej klasy w Szczęśliwej Kolekturze
W. KAFTALIŚKA
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2
CENTRALA KATOWICE
U NAS STALE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE
 w 26-tej loterii padła u nas
zł 1.000.000
 na nr. 61415
 w 25-tej loterii padła u nas naj-
 większa premja i wygrana
zł 225.000
 na nr. 5351
 w 23 loterii padła u nas premja
zł 100.000
 na nr. 112616
 oraz wielka ilość dużych wygranych na
dziesiątki milionów złotych.
Szczęście sprzyja naszym graczom! Ciągnięcie rozpocznie się już 18 bm.
 Ceny losów: 1/1 40 złotych — 1/2 20 złotych — 1/4 10 złotych.
 Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie! P. K. O. 304.761.
 8143

POLECENIA

Fasonowanie
 i czyszczenie kapeluszy.
 Pomorska 35. (6205)

Szalówki (7314)
 suche oddaje tanio Suli-
 gowski, Chodkiewicza 22.

Ondulacja (8159)
 trwała specjalność Salonu
 Ronowicza, przystępne
 ceny, teraz Gdańska 32.

Wózki
 dziecięce najtaniej Dwor-
 cowa 25, m. 5. (4819)

Dębowe
 topolowe, bukowe, jesio-
 nowe, brzożowe, olszowe
 i inne dychty, deski i ba-
 le korzystnie u K. Suli-
 gowskiego, Chodkiewi-
 cza 22. (7395)

Wózki
 dziecięce poleca „Fabry-
 ka Wózków Dziecięcych”
 3 Maja 12. Ceny fabrycz-
 ne. (4706)

SPRZEDAŻE

Oszacowanie
 nieruchomości miejskich
 wykonują inżynierowie.
 Warunki przystępne. Zgło-
 szenia Toruń, skrzynka
 pocztowa 118. (8028)

Okazja.
 Gospodarstwo przy Byd-
 goszczy, wodzie i lesie,
 10 pokoi, letnisko sprze-
 dam lub zamienię na dom,
 mogę dopłacić, wiele
 innych poleca Ziemianin,
 Dworcowa 60. (4807)

Plac
 budowlane na sprzedaż.
 Bielawki, Kozietulskiego
 21. (5190)

Sprzedam
 gospodarstwo prywatne
 133 mórg ziemi buraczanej,
 budynki maszynowe,
 inwentarze kompletne, ce-
 na 25.000, wpłaty 15.000,
 reszta na długie lata.
 Warszawa, Bydgoszcz,
 Wierzbickiego 3. (8148)

Sypialnie
 dębowe tanio sprzeda Stola-
 rnia, Chocimska 22. (8190)

Gościniec
 sprzedam, 30 mórg ziemi,
 bez konkurencji, duża
 wieś kościelna, inwentarze
 kompletne, cena 14.000,
 wpłaty 9.000. Warzecha,
 Bydgoszcz, Hotel Pomar-
 ski. (8149)

Samochody (8147)
 kryte, w dobrym stanie
 sprzedamy za bezcen. No-
 wodworska 26. Tel. 2206.

Wózek
 dziecięcy sprzedam tanio.
 Toruńska 6, m. 5. (8152)

Maszynę
 do szycia tanio sprzedam
 Gnieźnieńska 3, m. 5 koło
 Strzeleckiej. (8150)

Eleganckie
 jadalnie sprzedaje Mazo-
 wiecka 5, podwórze le-
 wo. (4784)

Kanapę
 15 zł. Rupiennica 12. (8161)

Wózek
 dziecięcy sprzedam. Ugo-
 ry 20, m. 3. (8162)

Jadalnie (8155)
 pierwszorzędne tanio. Ło-
 kietka 9, II podwórze.

Elektrolux (4800)
 220 volt jak nowy, cena
 300 zł. Ossolińskich 13 - 2.

Sprzedam
 nowoczesną, nieużywaną
 kuchnię. Król. Jadwigi 4,
 m. 4. (4799)

Garnitur
 parowy kompletny do mło-
 cenia mało używany sprze-
 dam okazynie. Laskowska.
 Toruń, Sw. Jakóba 16. (8168)

Wózek (4831)
 dziecięcy do sprzedania
 Plac Piastowski 15 m. 3.

Jadalnie
 dobre wykonanie sprze-
 daje stolarnia, Pomor-
 ska 30. (4845)

Rower
 na sprzedaż zł 42. Gdań-
 ska 115, skład. (4839)

Wózek
 dziecięcy jak nowy tanio
 na sprzedaż. Langiewi-
 cza 1. (4837)

Złote
 zegarki Glasshütte Lange
 Söhne otwarty Longines kry-
 ty okazynie zaraz. Oferty
 poważnych reflektantów
 pod „Złote” Dzień. (8183)

Zamienie
 samochód 5 osobowy kry-
 ty w dobrym stanie na
 autobus lub ciężarówkę.
 „Dziennik Bydgoski” To-
 ruń „Autobus”. (8172)

WIOSNA I ŚWIĘTA

ożywiają handel
 nawet w czasie kryzysu
OGŁOSZENIA
 pomieszczane w dziennikach
 i czasopismach wskazują pu-
 bliczności, gdzie czynić zakupy
 sezonowe.

Biurka
 kanapy, szafy, łózka z ma-
 teracami sprzedam. Na-
 kielska 15, stolarnia. (8160)

KUPNA

Wózek
 ręczny okazynie kupię.
 Zgłoszenia do filji pod
 „Wózek”. (4798)

Kuchnię
 westfalską kupię. Of. pod
 „B. S. 16” do eksp. Dz.
 Bydg. (8180)

POSADY WOLNE

Starszy (8176)
 samodzielny czeladnik
 piekarski do parowego
 pieca może się zgłosić.
 Jan Kalas, mistrz piekar-
 ski, Osie pow. Świecie.

Czeladnik
 szewski potrzebny zaraz.
 Grunwaldzka 91. (8158)

Uczennica
 do kuchni może się zgłosić
 Hermana Frankego 7, Byd-
 goszczanka. (4846)

Stużąca
 potrzebna Gdańska 158,
 restauracja. (4827)

Samodzielny
 czapkarz, czapki wojsko-
 we, stała praca, potrzebny
 zaraz. Zieliński, Toruń,
 Stary Rynek róg św.
 Duchy. (8171)

Bufetowa
 kelnerka rutynowana
 przystojna do obsługi go-
 ści przy dobrym zarobku
 potrzebna, Toruń, Łazien-
 na 7. Winiarnia. (8170)

POSADY POSZUKAJA

Bydgoszczanin
 handlowiec osiadły w Ka-
 towicach przyjmie repre-
 zentację wzgl. przedsta-
 wicielstwo poważnych
 firm z terenem działalności
 na Województwo Śląskie
 i Zagłębie Dąbrowieckie.
 Może zająć się urzęd-
 niem stoisk na Targach
 Katowickich. Zgł. filija
 Dzień. Bydgoskiego sub
 „Victoria 47”. (4798)

EMERYT

państw. administr. w star-
 szym wieku, żonaty z ro-
 dziną, długoletni urzęd-
 nik biurowy, dawniejszy bu-
 ralista-buchalter, kore-
 spondent w języ-
 ku polskim i niemieckim
 osoba zadowolona, pewna i
 sumienna, pierwszorzędne
 świadczenia poszukuje za
 skromnym wynagrodze-
 niem zafanej p o s a d y.
 Łaskawe zgłoszenia do
 Dziennika Bydgoskiego
 „Zaufany” 8129

Mieszkanie
 dwu- lub trzypokojowe
 szuka bezdzietny urzęd-
 nik Filja „Państwowy”. (4820)

Próżny
 pokój z piwnicą poszukuje.
 Filja „Zaraz”. (4814)

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje
 kuchnia wynajmę. Średnia
 55, Jachoice. (8154)

Pokój
 kuchnia czynsz miesięczny.
 Śniadeckich 12. (4813)

2 lokale
 świeżo odremontowane do
 wynajęcia na biura lub do
 zebrań. Zgłoszenia pod
 „50” filja”. (4805)

Próżny (4836)
 pokój zaraz do wynajęcia
 Śląska 46 I piętro prawo.

Kwartet (8169)
 dobrze zgrany wolny za-
 raz lub 15. bm. Orłowski,
 Gdynia, Dom Kuracyjny.

DZIERŻAWY

Piekarnia
 skład i mieszkanie lub
 bez do wydzierżawienia
 wprost od gospodarza.
 Świętojańska 16, kolon-
 jalka. (4804)

Piekarnia
 parowa jest do wydzierża-
 wienia w Jaksicach powiat
 Inowrocław. (8167)

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
 prózny ewtl. pokój z ku-
 chnią poszukuje funkcje
 państwowy. Oferty filja
 Dzień. „Ogrodnik”. (4810)

Jeden (4806)
 lub dwa pokoje z kuchnią
 poszukuje. Dam czynsz
 zgóry. Oferty filja pod
 „Urzednik państwowy”.

Poszukuje
 2 pokoje z kuchnią. Oferty
 pod „Niezwłocznie” filja
 Dziennika. (4841)

Mieszkanie
 dwu- lub trzypokojowe
 szuka bezdzietny urzęd-
 nik Filja „Państwowy”. (4820)

Próżny
 pokój z piwnicą poszukuje.
 Filja „Zaraz”. (4814)

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje
 kuchnia wynajmę. Średnia
 55, Jachoice. (8154)

Pokój
 kuchnia czynsz miesięczny.
 Śniadeckich 12. (4813)

2 lokale
 świeżo odremontowane do
 wynajęcia na biura lub do
 zebrań. Zgłoszenia pod
 „50” filja”. (4805)

Próżny (4836)
 pokój zaraz do wynajęcia
 Śląska 46 I piętro prawo.

2 pokoje
 kuchnia wynajmę Jach-
 cice, Średnia 3. (4834)

Pokój
 z kuchnią do wynajęcia.
 Welniany Rynek 6, skład
 papieru. (8153)

2-pokojowe (4812)
 kuchnia, 25,— czynsz mie-
 sięczny. Śniadeckich 13.

Pokój
 kuchnia wolne. Wiad. Cie-
 szkowskiego 20-6. (4826)

POKOJE WOLNE

Pokój
 umeblowany. Piotra Skar-
 gi 13, m. 1. (4775)

Pokój
 ładnie umebl. korzystnie
 Pomorska 9 m. 5. (4829)

Pokój
 umebl. Sienkiewicza 15
 m. 5. (4833)

Tani (4832)
 pokój Sienkiewicza 9-3.

Pokój
 umebl. Świętojańska 19,
 m. 8. (4816)

Pokój
 lepszy do wynajęcia. Po-
 morska 35, m. 3. (4840)

Pokój
 ładnie umeblowany do
 wynajęcia. Piotra Skargi
 13, parter lewo. (8085)

RÓŻNE

Najśłodszemu
 Sercu Jezusa, Matce Bo-
 skiej Częstochowskiej i św.
 Ekspedytowi składam pu-
 bliczne podziękowanie za
 otrzymaną łaskę. Janina
 Gaszyńska. (4808)

UCHWAŁA (8163)

Nadzwyczajnego Walnego
 Zgromadzenia z dnia 21
 grudnia 1932 i 4 stycznia
 1933 zostaje niżej podpi-
 sana Spółdzielnia zlikwi-
 dowana. Zgłoszenia wie-
 rzytelności przyjmują o-
 brani likwidatorzy: W. Gra-
 lewski, Wały Jagielloń-
 skie 17, W. Kamiński,
 Gdańska 83. Wszelkie prze-
 kazy lub przesyłki skiero-
 wane do Biura Likwidacy-
 jnego W. Gralewski,
 Wały Jagiellońskie 17. Ni-
 jejsze ogłoszenie ukazuje
 się jako 3-cie i ostatnie.

NIELADA KŁOPOT.



— Nie wiem, co z tą kurą począć. Ja-
 jek nie znosi, na rosół jest za stara a przez
 samochód ta bestja mądra przejechać się
 nie da.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.